

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, sobota 17 lipca 1965 roku

Rok XX

Nr 169 (5787)

Kolejne sukcesy w kosmosie

Skonstruowana w ZSRR rakietą nośną wprowadziła na orbitę aż 5 sputników

Jak podaje Agencja TASS, w Związku Radzieckim wyszła na orbitę piąty sztuczny satelita Ziemi: „Kosmos-71”, „Kosmos-72”, „Kosmos-73”, „Kosmos-74” i „Kosmos-75”.

Wprowadzenie na orbitę wszystkich pięciu sputników dokonane zostało za pomocą jednej rakiety nośnej.

Na sputnikach zainstalowa-

na jest aparatura naukowa, przeznaczona do prowadzenia badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem, opublikowanym przez Agencję TASS 16 marca 1962 r.

Lot wszystkich pięciu sputników odbywa się po zbliżonych do koła orbitach.

„Proton-1” wystrzelony przy pomocy okrzymiej rakiety

Związek Radziecki umieścił w piątek na orbicie wokółziemskiej kosmiczną stację badawczą „Proton-1” o masie 12,2 tony.

Stację „Proton-1” wydzwignęła na orbitę potężna rakietą nośną nowego typu.

Rezolucja Światowego Kongresu Pokoju

Apel o rozbrojenie

Jak już podawaliśmy Światowy Kongres Pokoju w Hel-sinkach przyjął 15 bm. rezolucję ogólną.

★ PIERWSZE ZDJĘCIE MARSA NIEZBYT WYRAŹNE
★ ROŚLINNOŚĆ NA CZERWONEJ PLANECIE? ★ WOKÓŁ
MARSA NIE MA POLA MAGNETYCZNEGO

„Mariner-4” odsłania tajemnice Marsa

Historyczne pierwsze zdjęcie powierzchni Marsa wykonane przez „Marinera-4” z wysokości ok. 15.000 km okazało się niezbyt wyraźne. Naukowcy z ośrodka w Pasadenie (Kalifornia) liczą jednak, iż następne z serii około 20 obrazów będą lepsze, oraz, że dodatkowa staranna analiza i korekta sygnałów pozwoli zwiększyć kontrastowość i polepszyć jakość pierwszego i następnych zdjęć.

Najmniejsze rozróżnienie szczegółów pierwszego obrazu mogą mieć średnicę około 5 km.

Drugi obraz, którego dotychczas nie opublikowano, przesłał „Mariner-4” w ciągu nocy z czwartku na piątek. W piątek o godz. 11 wiehikul zaczął nadawać trzeci obraz.

Na pierwszym obrazie widać czarną przestrzeń międzyplanetarną (zajmuje ona prawie połowę kadru) oraz pustynny fragment Marsa. Linia horyzontu, mimo zamglenia, smug i zniekształceń, wydaje się rysować dość ostro.

Z niezwykle jasnym obszarem pustynnym sąsiadują plamy niewiadomej natury. Mogą to być regiony o ciemniejszej powierzchni, albo nawet prym-

Ministrowie łączności krajów socjalistycznych obradowali w Pekinie

15 bm. w Pekinie zakończyła obrady VI sesja ministrów łączności krajów socjalistycznych. Uczestnicy obrad omówili zagadnienia usprawnienia łączności między krajami socjalistycznymi, nakreślili drogi dalszego rozwoju współpracy naukowo-technicznej w tej dziedzinie i dokonali wymiany doświadczeń. Na sesji tej Republika Kubańska została jedno myślnie przyjęta do Organizacji Współpracy w Dziedzinie Łączności.

B. Mattarella opuścił Polskę

W piątek, po kilkudniowej wizycie w Polsce minister handlu zagranicznym Włoch — Bernardo Mattarella udał się w drogę powrotną do swego kraju.

Jak już podawaliśmy — w czasie jego wizyty podpisana została polsko — włoska umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

Katastrofalna powódź w Korei

Co najmniej 50 osób poniosło śmierć w wyniku katastrofalnej powodzi, która wystąpiła w okolicach Seulu i w północnej części południowej Korei — donosi Reuter. W ostatnich dniach spadły tam nie notowane od 40 lat ulewne deszcze. 65 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową. Wezbrane wody zniszczyły około 400 zabudowań, a wiele torów kolejowych, dróg i mostów zostało rozmytych. Straty szacuje się na 200 tys. funtów szterlingów.

Utopili się w winie

Dwaj robotnicy chilijscy, Fuentes Alarcon i Victor Zapata z miejscowości San Carlos, podczas prac w piwnicy utopili się w wielkiej beczce wina „Tinto” krajowej produkcji. Zaczęło się od szklanki, później było ich coraz więcej, aż wreszcie jeden z nich nieopatrznie wpadł do wielkiej beczki. Drugi chciał go ratować. Nie było to łatwe, bo obaj mieli już do brzo „w czubie”.

Wywiad z wiceministrem J. Wiczorkiem

Realizacja postulatów i wniosków przedwyborczych jednym z podstawowych zadań rad narodowych

W toku kampanii wyborczej społeczeństwo nasze — mieszkańcy miast, miasteczek i wsi — zgłosiło w czasie spotkań z kandydatami na posłów i radnych wiele postulatów i wniosków, doty-

czących wielu dziedzin naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Przedstawiciel PAP zwrócił się z prośbą do szefa Urzędu Rady Ministrów, wiceministra Janusza Wiczorka z prośbą

o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań dotyczących tych właśnie spraw.

1. Jak można ogólnie scharakteryzować znaczenie postulatów i wniosków obywateli zgłoszonych w ostatniej kampanii wyborczej?

— Ostatnia kampania wyborcza, miała charakter szerokiej, bezpośredniej rozmowy społeczeństwa z kandydatami na posłów i radnych. Społeczeństwo swoją aktywną postawą wyraziło pełne poparcie dla kierunków rozwoju gospodarczego kraju i polityki zagranicznej państwa.

Powszechnie można było zaobserwować, że wyborcy wypowiadali się na zebraniach prawdziwie po gospodarsku. Zachowano umiar w wysuwaniu sugestii związanych z dodatkowymi wydatkami inwestycyjnymi, nie wzywano przyszłych posłów i radnych do obietnic „na wyrost”.

Realizm stanowił główną cechę tej rozmowy, co trzeba potraktować jako wycho-wawczy rezultat całego 20-lecia.

Ze wstępnego rozeznania można przypuszczać, iż w czasie kampanii wyborczej zgłoszono co najmniej ok. 120 tys. postulatów i wniosków.

Wszystkie niemal postulaty i wnioski adresowane są do rad

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Dziś rozpoczynamy druk sensacyjnych, mało znanych materiałów z lat 1943 — 1945

- pasjonujące rozgrywki polityczne
- wypowiedzi Churchilla, Roosevelta, Stalina

„DYPLOMACJA a SPRAWY POLSKIE“

— czytaj na str. 2

Ciężkie straty wojsk reżimowych w Wietnamie pld.

Powstańcy zaatakowali w piątek nad ranem dwa garnizony wojsk południowowietnamskich w pobliżu Sajgonu, zadając im poważne straty. Powstańcy ostrzelali miejscowość Ohau Hiep oraz

jednostkę piechoty w Luong Hoa.

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie zakomunikował, iż wojska południowowietnamskie doznały w czwartek ciężkich strat w wyniku dwóch wielkich akcji partyzanckich — jedna w odległości 56 km na północ od Sajgonu, a druga w prowincji Quang Tin (około 32 km na południu od Da Nang).

Zazwyczaj dobrze poinformowane źródła utrzymują — pisze Associated Press z Sajgonu — że pułkownik Pham Ngoc Thao, przywódca dwóch nieudanych zamachów stanu w południowym Wietnamie, został aresztowany w piątek w klasztorze katolickim w pobliżu stolicy.

Według Agencji UPI, w drodze z klasztoru do więzienia ptk Thao „został postrzelony i jest ciężko ranny”.

Reżim saigonski odmówił komentarzy na temat losów Thao.

Rozmowy McNamary

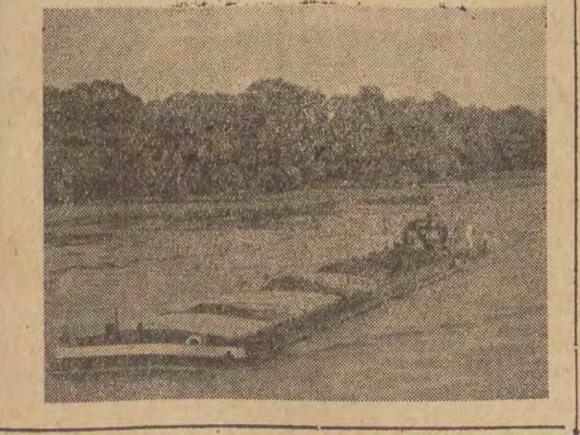
Z Sajgonu donoszą, że sekretarz stanu ds obrony USA, Robert McNamara, odbył w piątek trwającą ponad półtorej godziny rozmowę z przywódcami wojskowymi południowego Wietnamu. Policja i wojsko otoczyły gęstym kordonem miejsce, w którym prowadzono rozmowy. Zdaniem Reutera podczas tego spotkania omawiano dalszą pomoc USA dla południowego Wietnamu.

Z depeszy Agencji France Presse wynika, że reżim saigonski zwrócił się do McNamary z prośbą o zwiększenie amerykańskich efektów wojskowych w południowym Wietnamie. Ze swej strony obiecał on zwiększyć w najbliższym czasie o co najmniej 100 tys. ludzi własną armię.

Barki na Odrze

Po niedawnej powodzi, wody Odry już opadły i rozpoczął się normalny ruch towarowy. N/z: holownik tzw. pługacz z barkami z węglem w rejonie Bytomia i Odrzańskiego (holownik ma święty dziób i pcha barki przed sobą).

CAF-fot. Słazyszyn



Brosio w NRF

Sekretarz generalny NATO, Brosio przybył 15 bm. z 2-dniową wizytą do NRF.

De Gaulle i Saragat dokonali inauguracji tunelu pod Mont Blanc

W piątek, w godzinach przedpołudniowych, prezydent Francji, Charles de Gaulle i Włoch, Giuseppe Saragat dokonali inauguracji tunelu pod Mont Blanc. W Chamornix we Francji szefowie obu państw przejechali samochodem tunelem do Courmayeur, miejscowości znajdującej się po stronie włoskiej. W wygłoszonych przemówieniach wyrazili oni uznanie budowniczym tunelu i podkreślili znaczenie tego osiągnięcia. Jest ono symbolem — powiedział Giuseppe Saragat — możliwości człowieka pokonania największych przeszkód, aby połączyć się w dziele pokojowym. Czynnac lekka aluzję do kryzysu w łonie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EWG, prezydent Włoch mówił o przyszłości zjednoczonej Europy. Prezydent de Gaulle wspominał jeszcze raz o swej koncepcji „Europy europejskiej”.

Jeszcze w tym miesiącu książeczki SOP

Jeszcze w tym miesiącu rolnicy będą mogli otworzyć w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych (SOP) pierwsze książeczki docelowe-go oszczędzania na indywidualne budownictwo.

„El Mudżahid” o rokowaniach Francja - Algieria

W związku z zakończonymi w Paryżu rokowaniami naftowymi „El Mudżahid” wskazuje na korzystną dla Algierii zmianę dotyczącą warunków eksploatacji źródeł saharijskich przez spółki naftowe, co podniesie algierskie dochody z 16 do 28 nowych franków za tonę. Pisano podkreśla też wzrost udziałów akcji algierskich w

spółkach, zobowiązanie spółek do inwestowania 50 proc. dochodów na miejscu a także utworzenie — co jest punktem najistotniejszym — organu algiersko-francuskiego dla poszukiwań i eksploatacji nowych źródeł naftowych oraz rozwoju w oparciu o kredyty i pomoc francuską algierskiego przemysłu przerobki ropy naftowej.

Realizując hasło III Walnego Zjazdu ZHP: „Milion harcerszy organizuje wakacje sobie i rówieśnikom”, w tym roku na obozach letnich przebywać będzie około 165 tys. młodzieży zorganizowanej, a liczba uczestników nieobozowego lata przekroczy 850 tys. Młodzież ta uczestniczyć będzie w specjalnych imprezach — obozach w rodzaju: „lato wiejskich dzieci i wakacje dzieci miejskich”. Czynne są już także obozy szkoleniowe dla kadry instruktorskiej, sportowe, wypoczynkowe, kulturalne (dla drużyn artystycznych); organizuje się spływy kajakowe, rajdy rowerowe i piesze.

N/z: w obozie harcerskim w Przerzywkach (woj. olsztyński). Obiad smakuje wszystkim...

CAF-fot. Chmielewski



„Milion” — harcerska akcja letnia

DZIEŃ na wczasach

Od czterech dni utrzymuje się w Karkonoszach piękna słoneczna pogoda. Temperatura w ciągu dnia dochodzi do 40 stopni. Wszystkie plaże w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Polanicy, Dusznikach i Kudowie obłożone są przez wczasowiczów. Dużym powodzeniem cieszą się oba wyciągi krzeselkowe: na Małą Kopę w Karpaczu i na Halę Szrenioką w Szklarskiej Porębie.

Na Kielecczyźnie termometry wskazywały 34 stopnie.

Upały zaskoczyły miejscowy handel. Zaoptańczenie ośrodków wypoczynkowych w napoje chłodzące, lody i owoce pozostawia wiele do życzenia.

dego dnia bawi około 30 tysięcy osób.

Oddział „Orbisu” w Poznaniu zanotował w tym sezonie wizyty 14.182 cudzoziemców. Każdego dnia przyjeżdżają do Poznania wycieczki zbiorowe i turyści indywidualni. Na 29 bm. zaawizowano przyjazd 700-osobowej wycieczki Związku Polaków „Zgoda” z NRF.

Ponad 500 turystów zagranicznych rościło już międzynarodowe miasteczko campingowe w Strzeszynie.

Oto kilka meldunków z woj. krakowskiego. W Brzesku — stanowiącym bramę wjazdową do najbardziej uczesanych miejscowości letniskowych rejonu. Pełno tu namiotów, których właściciele nie dobrnęli poprzedniego dnia do celu w drodze.

W czwartek na Wybrzeżu Koszalińskim pogorszyła się pogoda. Jest pochmurno i dość chłodno; plaże znowu opustoszały.

W sumie pod Giewontem każ-

APEL rządu NRD

Rząd NRD zwrócił się w piątek, 18 bm., do rządów i parlamentów wszystkich państw członkowskich ONZ, szczególnie zaś do mocarstw należących do koalicji antyhitlerowskiej podczas ostatniej wojny światowej, z naciskiem na udzielenie pomocy w realizacji planów gospodarczych i politycznych. Oświadczając, że przygotowywane przez rząd boński ustawy o stanie wyjątkowym stanowią zasadniczą część składową politycznych planów, zmierzających do zmiany, przy pomocy siły, wyników drugiej wojny światowej i z tej przyczyny bezpośrednio zagrożą bezpieczeństwu Europy.

Zobowiązania radomszczańskie z okazji Święta 22 Lipca

Zaloga Huty Szkła Gospodarczego w Radomsku dla uczczenia Święta 22 Lipca oraz Rewolucji Październikowej zmierzając do zabezpieczenia wykonania planowych zadań gospodarczych na rok 1965, na masowce w dniu 12 lipca 1965 r. podjęła zobowiązania produkcyjne na sumę 101 tys. zł. Zobowiązania społeczne na sumę 933 tys. zł.

Zaloga Zakładów Przemysłowych im. „Komuny Pa-

ryskiej" w Radomsku dla uczczenia Święta Odrodzenia 22 Lipca - na zebraniu zalogowym odbytym w dniu 28 czerwca 1965 r. podjęła następujące zobowiązania:

- 1) wykonać dodatkowo produkcję 850 ton gwoździ o wartości 5 milionów zł do końca bieżącego roku,
- 2) zaloga deklaruje pracować w czynnie społecznym do końca br. 14.500 godzin i w ramach tego czynu wykonać szereg prac mających na celu podniesienie estetyki zakładu oraz poprawę gospodarki przedsiębiorstwa.
- 3) zagospodarować ośrodki wczasowo-wypoczynkowy w Sielcu.

Kronika wypadków

Przy zbiegu ulic Zawiszy i Franciszkańskiej kierowca „Żuka" FL-1308 najechał na jadącego „Izem" Mariana Maciejewskiego (Młynarska 2), który doznał ciężkich obrażeń i przewieziony został do szpitala.

Motocyklista Jerzy Mazek został potrącony przez samochód przy zbiegu ulic W. Polskiego i Spornej. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Kierowca „Sireny" IO-2487 najechał na ul. Woj. Polskiego na motocykl, którym jeździł z żoną Czesław Tarnowski. Motocyklistę i jego pasażerkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Na przejeździe kolejowym w Skierkowiec kierowca samochodu FP-0994 uderzył w lokomotywę. Pojazdy zostały uszkodzone. Kierowca w szpitalu.

Bundesrat zaaprobował ustawę wyjątkową

Bundesrat (druga izba parlamentu zachodniemieckiego - przedstawicielstwo krajów) zaaprobował w piątek pięć spośród siedmiu tzw. „wyjątkowych" ustaw wyjątkowych, uchwalonych poprzednio przez Bundestag. Wśród nich jest ustawa o utworzeniu „korpusu ochrony cy-

wilnej". Zgodnie z tą ustawą, w krajach zachodniemieckich mogą być formowane, pod pretekstem „zapewnienia bezpieczeństwa w warunkach wyjątkowych", oddziały zbrojne, które, podobnie jak jednostki obrony terytorialnej, stanowiąc będą uzupełnienie Bundeswehry.

„Mariner 4" odsłania tajemnice Marsa

(A) Dokończenie ze str. 1. W ośrodku w Pasadena oświadczyli, że zamknięcie to powstało wskutek wady w kamerze telewizyjnej. Naukowcy nie są pewni, jak fragment Marsa pokazuje pierwsze zdjęcie. Prawdopodobnie nie jest to, wbrew oczekiwaniom pustynia Elysium, lecz leżąca obok, na północno-wschód od niej, pustynia Phlegra. Kamera w helikopterze wzięła się bowiem kilka minut za wcześnie, a poza tym, jak wykazała analiza sygnałów telemetrycznych, tor „Marinera-4" przebiegał bardziej na wschód niż planowano.

Pierwsze zdjęcie wykonał „Mariner-4" z największej odległości i pod najmniej korzystnym kątem. Następne powinny być lepsze.

Na konferencji prasowej w Pasadena dr L. Davies i inni naukowcy przedstawili dokładniejsze wyniki pomiaru magnetyzmu w przestrzeni wokółmarsjańskiej. Pierwsze doniesienia mówiły, że „Mariner-4" wykrył tam pole magnetyczne 10 razy słabsze od ziemskiego. Davies oświadczył, że dokładna analiza danych z helikoptera doprowadziła naukowców do wniosku, iż „w zasadzie nie ma wokół Marsa żadnego pola magnetycznego".

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, naukowcy amerykańscy ogłosili w piątek wieczorem w Pasadena, że z pomiarów przeprowadzonych z pomocą „Marinera-4" zdaje się wynikać, iż atmosfera Marsa jest od 50 do 100 razy bardziej rozrzedzona niż atmosfera ziemiska.

Nowe dane sugerują, że gęstość atmosfery Marsa przy powierzchni planety jest mniej więcej taka jak gęstość atmosfery ziemskiej na wysokości 17-20 km.

Dotychczas sądzono, że gęstość atmosfery Marsa przy powierzchni planety jest mniej więcej taka jak gęstość atmosfery ziemskiej na wysokości 17-20 km.

Przed Teatrem Narodowym zapłonęły lampy

Wczoraj wieczorem na placu przed Teatrem Narodowym w Łodzi zapłonęły lampy. 4 słupy o wysokości 6 m, a na każdym z nich 6 lamp. Stanowią one piękną dekorację dziedzińca teatru od strony Narutowicza. Mielimy nadzieję, że lampy

staną się pierwszymi zwiastunami rychłego zakończenia pracy przy tym imponującym obiekcie, którego pozostanie nam będą mogły inne miasta, nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Pomoc KRL-D dla DRW

Delegacje KRL-D i DRW podpisały w piątek porozumienie przewidujące, że KRL-D udzieli Demokratycznej Republice Wietnamu pomocy gospodarczej i technicznej.

Rezolucja ogólna Światowego Kongresu Pokoju

(B) Dokończenie ze str. 1. litykę agresji zbrojnej i awantur wojennych, jak o tym świadczą wypowiedzi, co się dzieje w Wietnamie, Santo Domingo i Kongu.

Kongres nadał szczególne znaczenie sprawie poparcia, jakiego wszystkie narody świata powinny udzielić sprawie walki narodu wietnamskiego o niezawisłość, jedność i pokój, przeciwko agresji amerykańskiej oraz powołął w tej sprawie specjalną rezolucję.

Rezolucja zaznacza dalej, że amerykańscy imperialiści starają się wszelkimi sposobami utrzymać swoje panowanie w krajach Ameryki Łacińskiej.

W Europie sytuacja jest napięta wskutek stałego forsowania zbrojeń ze strony NATO. Skomplikuje się ona jeszcze w związku z projektem utworzenia wielostronnych sił nuklearnych, których głównym celem jest zaspokojenie dążeń rządu NRD do uzyskania broni nuklearnej.

Po podkreśleniu konieczności pokojowego uregulowania problemu niemieckiego rezolucja za coraz bardziej nieodowne i pilne zadanie uznaje wyeliminowanie broni nuklearnej, zniszczenie jej i wykluczenie możliwości jej zastosowania. Trzeba, by każde mocarstwo atomowe oficjalnie oświadczyło, że nigdy nie użyje pierwszej broni atomowej. Należy popierać propozycje zwolnienia światowej konferencji szefów państw i rządów w tej sprawie.

Kongres apeluje do wszystkich narodów, by domagały się od swoich rządów działalności, która zwołałaby imperialistów amerykańskich i powstrzymała ich agresję.

Kongres wyraża wszystkie narody do działalności w celu położenia kresu wyścigowi zbrojeń i doprowadzenia do realizacji praktycznych środków rozbrojenia.

Realizacja postulatów i wniosków przedwyborczych

(C) Dokończenie ze str. 1. narodowych, przeważnie stopnia powiatowego i gromadzkiego.

— Jaka jest treść tych wniosków?

— Zgłoszone postulaty i wnioski dotyczą wszystkich dziedzin działalności rad, głównie jednak koncentrują się wokół spraw rozwoju produkcji rolnej i gospodarki wiejskiej, budownictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, komunikacji, handlu i zaopatrzenia, drobnego przemysłu i usług, zatrudnienia, ochrony zdrowia oraz rozwoju oświaty i kultury.

— Jakie kroki podjęto, by postulaty i wnioski zostały należycie rozpatrzone i realizowane?

— Nie zawieszając zaufania społeczeństwa — to przede wszystkim zapewniłoby dobre warunki do realizacji słuźnych postulatów i wniosków.

Nowela do ustawy o radach narodowych wprowadziła prze-

pis, który zobowiązuje je do okresowego rozpatrywania na sesjach realizacji wniosków wyborców. W ten sposób instytucji postulatów nadano nie tylko formę prawną, ale — co jest niezmierznie istotne — uczyniono z niej nową formę więzi władzy państwowej z ludnością oraz nową formę rozwijania inicjatywy społecznej w rozstrzygnięciu problemów terenu.

Ze wstępnego rozważania wniosków i postulatów będzie załatwiona bez większych trudności i w stosunkowo krótkim czasie. Szereg przeżył rad już załatwiło niektóre „drobniejsze" interwencje. Realizacja wielu postulatów i wniosków problemowych będzie wymagała jednak dłuższego czasu i aktywnego udziału całego społeczeństwa.

Sprawa realizacji postulatów i wniosków powinna stać się dla radnych „chlebem codziennym" w czasie całej kadencji.

Dominikana

Rząd Caamaño demaga się zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Rząd konstytucjonalistów w Dominikanie żądał w czwartek zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

Minister spraw zagranicznych

nych w gabinecie płk. Caamaño, dr Jottin Cury w depeszy do U Thanta oskarżył tzw. siły pokoju OPA oraz prawicową juntę wojskową o podejmowanie kroków wymierzonych przeciwko konstytucjonalistom. Dr Cury informuje, iż siły OPA zamknęły wiele wjazdów do strefy Santo Domingo kontrolowanej przez powstańców. Równocześnie wojska interwentów w widocznej i alarmującej skali wzmożły swe siły znajdujące się w międzynarodowym korytarzu, w strefie bezpieczeństwa oraz w północnej dzielnicy miasta.

Depesza ministra spraw zagranicznych oskarża żołnierzy USA oraz siły prawicowej junty gen. Imbera o arbitralne aresztowanie ludzi w północnej strefie Santo Domingo.

Pożar na stacji Widzew

(Inf. wł.) Wczoraj na stacji kolejowej Łódź-Widzew stanął w płomieniach wagon kolejowy, w którym znajdowało się 12 skrzyń tkaniny, butle z kwasem i proszek o niewiadomym składzie chemicznym. Straży Pożarnej udało się po godzinnej batalii zlokalizować ogień tak, że skrzyń z tkaninami ocalały, zostały jednak oblane kwasami z pękających balonów. Czy materiał będzie nadawał się do użytku zbada komisja ustalająca wysokość strat.

Fraenkel uniewinniony

Sąd w Karlsruhe, który prowadził „sprawę dyscyplinarną" przeciwko b. prokuratorowi generalnemu NRD, Fraenklowi, uniewinnił go od zarzutu, iż usiłował ukryć swą nazistowską przeszłość.

Kudra wygrywa WDM

PRUSZKÓW (PAP). W Pruszkowie zakończony został w piątek tegoroczny Wyścig Dookoła Mazowsza organizowany przez redakcję „Trybuny Mazowieckiej". Zwycięzcą całego wyścigu został Jan Kudra z Łódzkiego „Spółem". Drużynowo wygrał pierwszy zespół warszawskiej Legii.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z przelotnymi opadami i burzą. Temperatura w nocy 16 st. C, w ciągu dnia 25 st. C. Wiatry słabe, chwila umiarkowane, północne i północno-wschodnie. Jutro nieco chłodniej.

Wojna wchodziła w swoją ostatnią, decydującą fazę — pokonanie hitlerowskich Niemiec było już tylko kwestią czasu. Koniec roku 1943 zaznaczył się ostrą walką dyplomacji o sprawy polityczne w europejskim systemie politycznym.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w Moskwie (19-31. X. 1943) przyniosła, na skutek usilnych starań ZSRR, pierwszą wspólną decyzję o przekazaniu Polsce Prus Wschodnich. Konferencja teherańska (28. XI. - 1. XII. 1943) dalej szła w tym kierunku i ustaliła w ramach ogólnej dyskusji na temat kształtu powojennych Niemiec, uznanie Odry jako zachodniej granicy Polski. I Churchill i Roosevelt jednomyślnie uznawali w tym okresie potrzebę zagwarantowania powojennego pokoju i bezpieczeństwa. Wielka Brytania postanowiła przejść do porządku dziennego nad sztywnym stanowiskiem rządu Mikołajczyka (Eden zwracał mu uwagę na integralny związek między rewizją stanowiska strony polskiej w sprawie granic wschodnich, a wznowieniem stosunków z ZSRR) i podjął ostateczną decyzję bez dalszego oczekiwania na jego specjalne upoważnienia. Ostatecznie Churchill zaproponował tekst porozumienia, które definiowało podstawy terytorialne powojennej Polski: „przyjęto w zasadzie, że siedziba państwa i rządu polskiego winna znajdować się między tzw. linią Curzona a linią rzeki Odry z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji polskiej. Jednakże ostateczne wytyczenie granic wymaga dokładnych studiów i w niektórych punktach ewentualnego przesiedlenia ludności".

W późniejszej korespondencji Churchill zalecał Edenowi poinformowanie rządu Mikołajczyka o osiągniętym porozumieniu w sprawie granic: „powinno im Pan uzmysłowić, że przyjmując i silnie dzierząc obecne obszary po Odre, oddadzą przysługę Europie jako całości, tworząc podstawę przyjaznej polityki wobec Rosji i ścisłego związania z Czechosłowacją. Skoro tylko dowiemy się, że

oni przyjmują i popierają tę propozycję, zwrócimy się do Rosjan i będziemy się starać o ostateczne ustalenie i sprecyzowanie warunków". W liście do Roosevelta z 6. I. 1944 Churchill dwukrotnie podkreślił, iż Polacy muszą podjąć się „obowiązku strzeżenia frontu Odry przed dalszą agresją Niemców przeciwko Rosji. Muszą oni również pojąć jak najdalej na tej drodze. Będzie to ich obowiązkiem wobec mocarstw europejskich, które dwukrotnie ich uratowały".

Powyższe dokumenty, akcentując przyczyny przesuńnięcia Polski do „linii Odry", stanowią zdecydowane zaprzeczenie „tezy rekompensaty", wysuwanej w historiografii zachodniemieckiej. Obalają również twier-

dane administracji wojskowej zachodnich sojuszników (AMGOT - Allied Military Government of Occupied Territories). Jeszcze przed wzięciem w Moskwie delegacji KRN (druga połowa maja 1944). Stalin w rozmowie z przedstawicielami Polonii amerykańskiej - przywódcą Ligii Kościuszkowskiej ks. Stanisławem Orlemańskim i przybyłym jako ośobą prywatną profesorem Uniwersytetu Columbia w N.Y. - prof. Oskarem Lange oświadczył, iż „w Polsce nie będzie istnieć AMGOT, ponieważ wojskowa administracja Polski połączona będzie z sobą panowaniem Rosjan nad Polakami, co jest absolutnie niemożliwe. Polacy muszą utworzyć swoją własną administrację. Związek Patriotów Polskich nie utworzy ża-

1943 - 1945 Dyplomacja a sprawy Polski (1)

denia o „wyłącznej odpowiedzialności" ZSRR za ustalenie granic na Odry i Nysie Łużyckiej oraz za przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski i ZSRR.

Podczas gdy w Londynie trwały spory między rządem Jego Królewskiej Mości a rządem Mikołajczyka, w Warszawie w dniu 1 stycznia 1944 roku, utworzona została Krajowa Rada Narodowa w charakterze „faktycznej reprezentacji politycznej narodu polskiego, upoważnionej do występowania w imieniu narodu i kierowania jego losami do czasów wyzwolenia Polski spod okupacji".

Szczególnie palącym problemem tego okresu, ze względu na szybkie posuwanie się frontu wschodniego w kierunku terytorium Polski, stało się nawiązanie oficjalnych stosunków polsko-radzieckich. W przeciwnym wypadku istniała możliwość traktowania Polski na tych samych warunkach co np. Włoch, które były pod-

anego rządu polskiego: rząd polski musi powstać w łonie samej Polski. Sądzę, że w podziemiu istnieją takie siły". Na to jednak, aby tych obietnic można było dotrzymać, konieczne było powstanie polskiego rządu, który mógłby objąć administrację na terenach wyzwolonych.

Można sądzić, iż w Moskwie rozważano wtedy dwa warianty: możliwość osiągnięcia porozumienia polsko-radzieckiego na podstawie wznowienia oficjalnych stosunków między rządem radzieckim a rządem emigracyjnym, z zastrzeżeniem rekonstrukcji tego rządu i zasadniczej zmiany jego polityki zagranicznej oraz z drugiej - nawiązania porozumienia z rządem polskim, który ewentualnie powstał w kraju, niezależnie od rządu emigracyjnego. Ten ostatni wariant pozostawał w pełnej zgodzie z programem KRN.

21 maja 1944 r. delegacja KRN w składzie: E. Osóbka-Morawski, K. Sidor i S. Haneman poszerzona o członków ZG Związku Patriotów Polskich

i Centr. Biura Komunistów Polskich w ZSRR została przyjęta w Moskwie przez premiera Stalina i innych przedstawicieli rządu radzieckiego. Rząd radziecki uznał KRN za przedstawicielstwo narodowe, ale w sprawie utworzenia Rządu Tymczasowego należało jeszcze na zwłokę. Ostatnie zastrzeżenie prowadziło do przygotowania najkorzystniejszych warunków na arenie międzynarodowej (w tym czasie zerwana została na cztery tygodnie korespondencja między Stalinem a Churchilllem) i wybrania najdogodniejszego momentu dla utworzenia rządu ludowego.

Ostatecznie jednak, wizyta Mikołajczyka w Waszyngtonie, która nie doprowadziła do zmiany stanowiska rządu emigracyjnego wykluczonego trwały sojuszu z ZSRR i zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej zbliżającej się do linii Curzona, zdecydowały o przybyciu do Moskwy w dniu 5. VII. 1944 drugiej delegacji KRN. Rząd radziecki nie chciał, mimo wszystko, doprowadzić do konfliktu dyplomatycznego z Londynem i Waszyngtonem uważał, że nie należy zamknąć drogi przed dalszymi rokowaniami z mocarstwami zachodnimi. W tym celu organ wykonawczy KRN - w mniejszym jednak zakresie, niż to proponowali przedstawiciele KRN i ZPP.

Tak więc 18 lipca 1944 r. utworzona została Delegatura KRN dla terenów wyzwolonych. W trzy dni później, po jej rozwiązaniu, KRN wydała dekret o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego - „pierwszego w dziejach Polski rządu ludowego, opartego na sojuszu robotniczo-chłopskim. Dyktatura proletariatu przyjęła formę demokracji ludowej".

Londyn i Waszyngton, postawione wobec tego przed problemem wyboru między protestem a rokowaniami, zdecydowały się kontynuować pertraktacje, stosując politykę „retrowania co się da".

c.d.n.

(Wg. książki Włodzimierza T. Kowalskiego „ZSRR a granica na Odry i Nysie Łużyckiej 1941-1945", (Wyd. MON, 1965), opracował J. Kat.).

Kandydackie kłopoty...

Zadzwoń do naszej redakcji jeden z Czytelników. Był obu rżony.

— „Staram się o przyjęcie na listę kandydatów do jednej z łódzkich spółdzielni mieszkaniowych. Po uzyskaniu w Oddziale Zw. Spółdz. Mieszkaniowych w Łodzi wyczerpujących informacji na temat nowej polityki mieszkaniowej, zgłosiłem się do spółdzielni, by zarejestrować się na jej kandydata. Kazali mi przyjść w następnym dniu, bo nie mieli druczków. Później, gdy były już druczki odesłali mnie do PKO w celu wyrobienia książeczki oszczędnościowej. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w spółdzielni na miejscu istnieje agencja PKO, ale czynna jest dopiero po południu. Praktycznie więc biorąc, tylko w jednym dniu tygodnia — w poniedziałek, kiedy to spółdzielnia przyjmuje interesantów po południu — można korzystać z jej usług. W PKO natomiast kolejkę, łok. Nie wiem więc jak długo będę chodził, zanim zostanę kandydatem na spółdzielcę“.

Byliśmy nieco zaskoczeni tym telefonem, jako że będąc na ostatniej naradzie zorganizowanej przez Łódzki Zw. Spółdz. Mieszk. z przedstawicielami PKO zapewniano wszystkich że kandydaci na spółdzielców są załatwiani szybko i sprawnie. Postanowiliśmy więc przekonać się na miejscu jak przebiega przyjmowanie kandydatów.

Robotnicza Spółdz. Mieszkaniowa „Bawelna” mieści się w bloku przy ul. Kasprzaka 4. Na parterze są wprowadzone tablice informacyjne z numerami pokoi, brak jednak — choćby prowizorycznego — drogowskiego, gdzie i w których godzinach przyjmuje się kandydatów na mieszkania. Ostatecznie reporter trafił do pokoju, w którym kilka osób załatwiała formalności. I trzeba przyznać, że formalności te były załatwiane prawie „od ręki”. Kandydaci otrzymywali oprócz broszurki na temat jak otrzymać mieszkanie spółdzielcze, szczegółowe informacje na piśmie nie tylko z wyliczeniem kosztów budowy mieszkań, ale także z lokalizacją osiedli, listą budowanych izb, z podaniem terminu budowy.

we wtorki i piątki w godz. 8-16. Również nie ma tu kłopotów z wyrobieniem książki PKO, jako że agencja PKO znajduje się w następnym pokoju. Jest czynna w tych samych dniach i godzinach, w których przyjmuje się kandydatów. Do tej pory spółdzielnia „Bawelna” zarejestrowała ponad 400 nowych kandydatów na spółdzielców i przejęła z zakładów pracy ok. 2 tys. kandydatów.

Przewiduje się, że do końca tego roku przybędzie jeszcze 1500 osób, które będą przez 4 lata oczekiwały na spółdzielcze mieszkanie z „Bawelny”. Jest to bowiem obok „Lokatora” jedna z największych spółdzielni lokatorskich w naszym mieście.

Skoro już mowa o „Lokatorze”, tutaj dziennie przyjmuje się średnio 30-40 interesantów. Do tej pory zarejestrowano w tej spółdzielni ok. 2 tys. kandydatów. Są oni załatwiani codziennie w godz. 9-15. Agencja PKO czynna jest na miejscu i tu również nie występują trudności z wyrobieniem książeczki mieszkaniowej PKO.

Natomiast w spółdz. „Osiedle Młodych” (do której nawiasem mówiąc trudno trafić, bowiem na ul. Bratysława

skiej 6 nie ma nawet tabliczek informacyjnych, że tu się mieści biuro spółdzielcze) — załatwia się w chwili obecnej przede wszystkim osoby, które już dawno — jeszcze przed wejściem w życie nowych zarządzeń — rejestrowały się w dziale członkowskim. Wystano do nich zawiadomienia, by zgłosiły się do spółdzielni i wyrobiły sobie książeczki PKO. Takie zawiadomienia otrzymało 310 osób, w tym 60 to ludzie młodzi do lat 21. Natomiast kandydatów nowych jest jeszcze niewiele. I właśnie w tej spółdzielni agencja PKO jest czynna dopiero po godz. 16, bowiem jej pracownik prowadzi w spółdzielni magazyn. Tylko więc po godzinach pracy może załatwiać sprawy PKO. Coś tu chyba jest nie w porządku, bo skoro inne spółdzielnie mogły sprawę tę uregulować, dlaczego „Osiedle Młodych” — jej nie załatwiło?

Odwiedzamy jeszcze Łódzką Spółdz. Budown. Mieszkaniową na Rogach przy ul. Łupkowej. Spółdzielnia ta buduje domki jednorodzinne. I tutaj również brak jakiegokolwiek wywieści informacyjnej, choćby w gablotce, która jest pusta. Natomiast na przeciwko biura spółdzielni zwraca uwagę olbrzymich rozmiarów tablica informująca o wykonywanych usługach przez... Spółdz. Pracy im. Nowotki. A nam się wydawało, że przede wszystkim spółdzielnia mieszkaniowa winna informować — i to wizualnie — o nowych zasadach przyjmowania kandydatów, a w tym konkretnym wypadku członków. Spółdzielnia ta przyjęła wprawdzie już ok. 200 członków, a w ostatnim okresie ok. 50, ale nie zauważyliśmy tu wielkiego ruchu. W dniu, kiedy odwiedziliśmy biuro spółdzielcze — nie zastaliśmy ani jednego interesanta.

Jakie końcowe wnioski można wysnuć z naszego rajdu? Z rozmów jakie przeprowadziliśmy zarówno z interesantami jak i z pracownikami spółdz. mieszkaniowych wynika że nie wszędzie jeszcze rejestracja przebiega sprawnie. Nie wszędzie również układa się dobrze współpraca pomiędzy PKO a spółdzielczością. Wiadomo, że w myśl nowych zasad, kandydaci na spółdzielców mają poważne przywileje również przy oszczędzaniu na mieszkaniową książeczkę oszczędnościową. PKO wydrukowało specjalne karty deklaracyjne, w których kandydaci zobowiązują się do systematycznego oszczędzania pewnych określonych kwot, a w zamian za to PKO dopisuje do ich książeczek 50 złotych miesięcznie. Niestety, takie karty deklaracyjne nie znalazły się w spółdzielniach mieszkaniowych. Ba, nawet nie posiadają ich agencje PKO przy spółdzielniach.

Z innych, być może drobnych, ale istotnych niedociągnięć należy wymienić brak rejestrów w spółdzielniach oraz aktualnych pieczętek. Rejestry mają być dostarczone — tak przynajmniej nam powiedziano w Łódzkim Oddz. Zw. Spółdz. Mieszk. — w połowie lipca a z pieczętkami muszą spółdzielnie same sobie radzić.

Rozumiemy, że pierwszy okres działalności w zmienionych warunkach stwarza pewne trudności. Rzecz jednak w tym, by trudności tych było jak najmniej, a wtedy nie będzie alarmów, telefonicznych i listownych od naszych Czytelników, którzy są zniecierpliwieni niezbyt spawnym załatwianiem ich spraw.

JERZY KRASKOWSKI

Nasze 3 grosze

DRUGA STRONA MEDALU

„Znikły z łam gazet cotygodniowe anonse, poczynając z wolną plowić afisz w witrzynach — znak, że Filharmonia wkraczała ostatecznie w okres urlopu. Jest więc pora na refleksje i tradycyjne podsumowania tym owocniejsze, że mogą one już objąć całokształt działalności.

Liczbowo sezon 1964/65 zapisał się dla Filharmonii wprost imponująco. 109 koncertów symfonicznych, kameralnych i recitali (przy przeciętnej frekwencji — 80 proc.) oraz 804 audycje szkolne, w których uczestniczyło aż 340 tys. słuchaczy, to z pewnością powód do chwały. Zwłaszcza, że w parze z ilością szła jakość — na estradzie łódzkiej występował artysty najwyższej klasy, o sławie europejskiej, a nawet światowej. W ich wykonaniu usłyszeliśmy też szereg koncertów, które z powodzeniem można zaliczyć do kulturalnych ewenementów.

Dla przypomnienia kilka faktów: Dużej formy wydarzeniem muzycznym były na pewno występy Filharmonii z Pittsburga i orkiestry kameralnej Barszaja, a także Filharmonii Krakowskiej i chólujeckiego chóru z Poznania. Niezatarcie wrażenie pozostawił w Łodzi pianista — Magda Tagliaferro z Brazylji. Rudolf Kerer i Lew Wlasenko (ZSRR), Szwajcar — Sebastian Benda, skrzypkowie Ricardo Brengola (Włochy) i Igor Polikowski (ZSRR), dyrygent Teodor Costin, Mircea Basarab i inni. Olbrzymim powodzeniem cieszyły się koncerty laureatów konkursu chopinowskiego: Marthy Argerich, Edwarda Aurora, Carole Lois Pachucki i Ikuko Endo. Z Polaków prezentowali się łódzkim melomanom



Obrotowa restauracja
Na dachu 12-piętrowego budynku w śródmieściu Tokio zbudowano restaurację w kształcie „latającego talerza”, który obraca się o 360 stopni w ciągu godziny, dając możliwość dokładnego obejrzenia miasta z góry podczas jednego posiłku. CAF

my mieli, jak to się mówi, „z głowy”. Tymczasem okazuje się, że poważnych wymagań (i to szybkich) wymaga z kolei strop. 6-miesięczna gwarancja tzw. wytrzymałości (określona przez biegłych) dawno już minęła. Jest to więc dla Filharmonii problem niemal „życia i śmierci”.

I nną żywność, choć może mniejszej wagi, sprawą jest ilość i jakość posiadanych instrumentów. Instrumenty Filharmonii pracownicy dożywają swego kresu! Np. koncertowy fortepian znajduje się w stadium pełnego wyeksploatowania. Podobnie ma się rzecz z instrumentami dętymi.

Dla instytucji muzycznej niedozwolnym sprzętem są urządzenia elektroakustyczne. I na ogół nie ma w tej chwili filharmonii, która by nie dysponowała odpowiednią aparaturą (mów na myśl zagranicę). Filharmonia Łódzka nie posiada nawet... magnetofonu i to przy szeroko rozwiniętej działalności popularizatorskiej w terenie.

Nasza placówka jest też chyba jedyną w Polsce pozabawioną zupełnie własnego środka lokomocji. Wykonawcy koncertów szkolnych dowożeni są do odległych, niejednokrotnie o kilkadziesiąt kilometrów, miejscowości prywatnymi taksówkami.

Ten system budzi zrozumiałe zastrzeżenia ze strony aparatu kontrolnego, pochłania bowiem rokrocznie kolosalne sumy. Brak własnego pojazdu powoduje wręcz kompromitujące sytuacje w przypadku gószczenia artystów zagranicznych. Według obowiązujących przepisów gospodarze pokrywają wyłącznie koszty przejazdu PKP natomiast dojazd z dworca do hotelu i z hotelu do sali koncertowej gość ma sobie pokrywać z własnych funduszy. W tym stanie rzeczy personelowi FL nie pozostaje nic innego jak, w imię gościnności, pokrywać koszty przejazdów z własnej kieszeni.

Miniony sezon szczególnie wyraźnie dał znać o kłopotach kadrowych. Trudności wywoływał zarówno niedostatek etatów jak i (przed wszystkim) ograniczony fundusz plac. Na skutek tego Filharmonia, mimo ciągłych perypetii z zapewnieniem frekwencji widowni, nie mogła stworzyć u siebie Biura Organizacji Widowni. Gorzej, bo nie mogła skutecznie przeciwdziałać odpływowi wysoko kwalifikowanej kadry. Już w tej chwili dyrekcja FL liczy się z faktem iż nowy sezon orkiestra powita w uszczuplonym stanie. Są to tylko niektóre z żywotnych problemów Filharmonii nasuwające się przy okazji posezonalnego bilansu. Zasygnalizowaliśmy je zaś celowo u progu wakacji — w momencie kiedy przestały się pojawiać na łamach gazet cotygodniowe anonse o koncertach, a afisze plowią ją w lipcowym słońcu.

J. STEFKO

Przygotowania do akcji zniwnej

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do nadchodzących zniw. W POM na ukoniecznieniu są już prace związane z remontem, wymianą części i naprawą sprzętu mechanicznego. Na zdjęciu: końcowe prace i przeglądy kombajnów w Kombinacie Garbno koło Ketrzyna. CAF — fot. Grzęda



Wszerej „Warszawie” Zarządu Głównego Związku Włóknarzy, którą wraz z inspektorem pracy wybraliśmy się na nocny objazd łódzkich fabryk — już w pierwszej minucie po przywitaniu doszło do malej różnicy zdań, co do trasy naszych reporterskich odwiedzin. Inspektor sugerował wizytę w jednej z fabryk zmodernizowanych, odnowionych i wypucowanych na wysoki połysk. Ja upierałam się przy starej, tej samej, w której już kiedyś, kilka lat temu byłam i miałam okazję poczynić kilka obserwacji. — A jak tam jest teraz? — myślałam. — Czy kierownictwo, poza oburzeniem na wsobiskiego dziennikarza wyrażonym w liście do redaktora naczelnego, wyciągnęło jakieś inne wnioski?

W portierni, po wylegitymowaniu nas przez dyżurnego przedstawiciela straży fabrycznej, wchodzimy na teren zakładów. Noc jest ciemna, ale jak na tegoroczny czerwiec dość ciepła. Mijamy budynek fabrycznego ambulatorium. W jednym z okien pali się światło. Niestety — dyżurnie nie pielęgniarka, lecz... leśniczka, która cząc w pośpiechu kwartalnie sprawozdanie finansowe. W ambulatorium zamkniętym na klucz — głucha cisza. — Gdy zdarzy się jakiś wypadek, co wówczas robicie? — pytamy strażnika. — Wznowimy pogotowie, do lepszego wypadku, do jakiegos zranienia, czy zaślabinia, też?

— Też — odpowiada. — Po to przecież jest pogotowie. — A po co fabryczne ambulatorium? — Ambulatorium jest dla dnia. Dla nocy nie mamy etatu. W razie potrzeby można przecież skorzystać z podręcznych aptek PCK, rozwiezionych na salach. — Idziemy do aptek. W białej skrzyńeczce zawieszona jest w por-

W fabryce nocą... „Behapowiec” śpi spokojnie...

Okazuje się, że nie ma nikogo. Ale jest elektryk, który przyszedł na nocną zmianę. Zapytamy go dlaczego w pomieszczeniach higienicznych przedziałki nie ma światła. Szukamy elektryka. Na przedziałki go nie ma. Więc może w warszacie? Nie zatrzymywani przez nikogo, sami już bez strażnika, wchodzimy do warsztatu. Światło się pali, na stole porozkładane różne części elektrycznych przyborów, szafy otwarte, pełne żarówerek, ale elektryk przepadł jak kamień w wodę. — Można by wyjąć połowę warsztatu — mówię do inspektora. — Dajcie spokój, nie żarty mi teraz

no jak u Murzyna, pani wie gdzie... — Co z tymi proskami? — pytam majstra, jedynego reprezentanta administracyjnego nadzoru w fabryce. — Prosków nie wolno trzymać, takie są przepisy — wyjaśnia. — No, a te ciemności na pięterku? — Skarżyły się pani? A która to? — Nieważne. Kto ma dziś dyżur z dyrekcją?

— Inspektor jest wyraźnie zdenerwowany. — Zostawmy ten warsztat, zobaczymy co się tu jeszcze innego dzieje w fabryce... Wracamy na przedziałki. Odkrecaemy kurki ze zbiornika kawa. No, tej przynajmniej nie brak. Nie ma za to napoju migotowego, który gasi pragnienie, ani satoratora z wodą sodową. Majster spogląda na nas niechętnie, zły że się kobiety poskarżyły. — Ja tam nie mam czasu na pilnowanie, aby robotnicy mieli i wodę i lekarstwa, i iluminacje w ciemnym ustroniu. Ja mam pilnować produkcji i planu — replikuje. Ze swojego punktu widzenia ma trochę racji. On jest od planu, a od tych innych rzeczy jest „behapowiec”. Ba, ale po behapowcu w nocy śladu nie ma. Kto więc ma się zajmować w nocy ludźmi i warunkami ich pracy?

Prosto z Oddziału ZPB im. Dzierżyńskiego przy ul. Rzgowskiej (bo o nim była mowa) jedziemy do ZPW im. Barlickiego, a następnie do ZPB im. Kunińskiego. Krótka chwila w portierni i zjawia się technik bhp, który akurat pełni dyżur z ramienia dyrekcji. W ambulatorium dyżur siostry zmianowej, apteczki dobrze wyposażone we wszystkie przepisowe leki. Kawy i mięty — pod dostatkami, satorator działa... Mówiłam, że nie ma potrzeby je chać do tych zakładów. K. WYRZ.

Pierwszy w Polsce Wzorcowy zakład pracy chronionej dla inwalidów i ozdrowieńców z gruźlicy powstaje w Łodzi

W programie wyborczym FJN dzielnicy Bałuty umieszczono niezwykle cenną pozycję: zakład pracy chronionej dla inwalidów i ozdrowieńców z gruźlicy. Dzisiaj na terenie budowy odbędzie się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego.

Investycja, której nazwa oficjalna brzmi: Zakład Metalowy Pracy Chronionej, powstanie kosztem ponad 20 mln zł i zostanie pod zarządem Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Łodzi, specjalizującej się w organizowaniu miejsc pracy chronionej dla inwalidów i ozdrowieńców z gruźlicy. Zatrudnienie w nowym zakładzie znajdzie około 360 osób, w tym blisko 200 rehabilitantów. Projekt budowy zakładu najnowocześniejsze rozwiązania z punktu widzenia ochrony zdrowia ludzi, którzy chorowali na gruźlicę. Będą oni zatrudnieni w dwóch działach. Jeden z nich przeznaczony jest dla pracowników kontynuujących jeszcze leczenie i ci pracować będą tylko 5-6 godzin, a do ich dyspozycji oddane będzie pomieszczenie na leżakowanie połączone z halami produkcyjnymi. W 3-piętrowym budynku administracyjnym cały parter przeznaczony jest na zaplecze lekarskie (własna poradnia przeciwgruźlicza, fizjoterapia i internista, gabinet zabiegowy itp.). Zakład zostanie wyposażony w specjalne, nowoczesne urządzenia sanitarno-wszystko w aspekcie ochrony zdrowia i rehabilitacji (łącznie z boiskiem do gimnastyki) i otoczony parkiem z przegradą drzew iglastych, izolujących niemal zupełnie od otoczenia. Jeżeli chodzi o rodzaj produkcji, której wartość docelowa rocz-

nie wyniesie ma 50 mln zł, będzie to oprócz traktoryj dla hutnictwa i kopalni. Spółdzielnia „Pokój” stanie się, po przekazaniu jej wyłączności produkcji przez przemysł kłoczowy, monopolistą w tej dziedzinie.

Ukończenie budowy przewi-

dziane jest w końcu przyszłego roku, a uruchomienie produkcji w I połowie 1967 r. Investycja pierwsza tego typu w Polsce (projektantem całości jest inż. arch. Nizel, zatrudnienia inż. Bocheńska, a nadzór z ramienia spółdzielni od powstania projektu pełni mgr Gajewski) będzie ukoronowaniem dążeń prof. Szustrowej, która uzasadniała konieczność stworzenia w Łodzi tego typu zakładu wiele lat temu. Znajdą w nim pracę i odpowiednią opiekę zdrowotną podopieczni łódzkiego ludzictwa przeciwgruźliczego.

(tar)

Nad Prosną i w Czudcu, Jarosławcu i Jagniątkowie

Humory dopisują...

W Wieruszowie nad Prosną pozostają na koloniach dzieci pracowników DOKP-Warszawa. W imieniu 164 dziewcząt - samorząd kolonijny (B. Laszkowska, M. Kurkiewicz i E. Bielawska) relacjonują: „Tylko pogoda nie spełnia naszych oczekiwań - reszta „na medal”! Personel jest bardzo miły, a kierownictwo kolonii stara się nam umożliwić każdą chwilę. W ostatnich dniach przygotowujemy się do obchodów Święta Lipcowego. Pragniemy zadokumentować, że serca nasze biją tym samym rytmem, co serca tych, którzy przed 20 laty wywalił nasz ukochany kraj”.

Kolonistki z Wieruszowa dziękują przy okazji OSB-Łódź Fabry, za trud włożony przy organizowaniu tak miłego i zdrowego wypoczynku.

Pozdrowienia i podziękowa-

nia dla organizatorów - przez kazują również dzieci pracowników WZGS w Łodzi, pozostające na kolonii w Czudcu k. Rzeszowa.

Harczerze i harcerki Ośrodka „Czerwonych Betetów” z

coś smacznego I ZDROWEGO

Otrzymałmy wczoraj telefon od naszych Czytelniczek, które wyraziły zadowolenie z nowej rubryki w „Dzienniku” i prosiły o dalsze przepisy na dania z truskawek. Spełniając tę prośbę podajemy dziś następny przepis otrzymany z Ośrodka Gospodarstwa Ligi Kobiet. Radzimy, aby przepisy wycinać i zachować.

Oto jak przygotować smaczne i zdrowe truskawki w kremie waniliowym.

Dodatki: 50 dkg truskawek, 10 dkg cukru pudru, 3/4 litra mleka, jeden budyń waniliowy, cukier waniliowy, 10 dkg cukru kryształowego, 2 żółtka.

Sposób wykonania: truskawki starannie wypłukać, osuszyć usunąć dziurki kielicha. Owoce ułożyć na dnie kompoty, posypać cukrem pudrem i pozostawić na jedną godzinę. Żółtka utrzeć z cukrem, dodać proszek budyniowy i cukier waniliowy połączone z pół szklanki zimnego mleka. Pozostała ilość mleka zagotować. Do wrzącego mleka wlewać po trochu żółtka, ciągle mieszając. Gdy krem zesznije, jeszcze ciepłym zalać truskawki i zostawić do wystygnięcia.

„DZIENNIK” „DZIENNIK”

Szukamy hasła tygodnia Dziś losowanie nagrody wartości 1000 zł

W związku z konkursem „Szukamy hasła tygodnia” dziś, w sobotę o godz. 12 w redakcji „Dziennika Łódzkiego” odbędzie się losowanie nagrody wartości 1000 zł wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania. Jutro podamy nazwisko osoby, której dopisało szczęście.

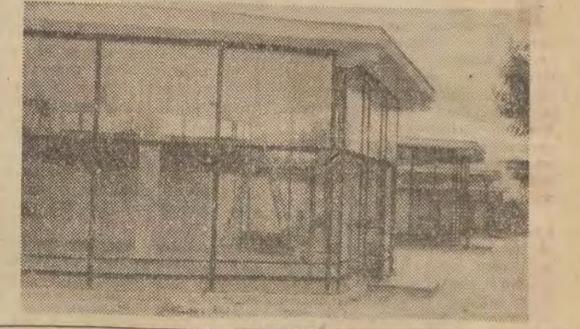
W przyszłym tygodniu w jednym z numerów naszej gazety ukryjemy nowe hasło tygodnia. Zadaniem uczestników konkursu będzie odszukanie go, wpisanie na specjalnie zamieszczonym w gazecie kuponie i nadesłanie do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96 z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs - Szukamy hasła tygodnia”.

Zyczymy miłej zabawy.

W oczekiwaniu na klientów

Mowa o pawilonach handlowych na Dąbrowie, które miały być oddane do użytku w roku ubiegłym. Trudno w tej chwili dociekać przyczyn tzw. poślizgu, tym bardziej, że właśnie „koniec uwieńczył dzieło” i 3 lipca zakończono odbiór techniczny ostatniego pawilonu. Termin otwarcia zależy więc od użytkowników, którzy powinni pawilony zagospodarować. A może użytkownicy przypomniał sobie, że 22 Lipca tuż, tuż? (iw)

Foto: L. Olejniczak



15 działaczy łódzkiego TPP-R otrzymało „Odznaki Tysiąclecia”

W dniu wczorajszym piętnastu działaczy łódzkiego TPP-R: St. Nowakowski, B. Celiński, R. Kamiński, M. Kornacki, H. Laskiewicz, H. Tomaszewski, J. Lecki, S. Skurko, E. Idzik, J. Drymer, H. Skoczylas, St. Zasadziński, Zofia Essel, Leokadia Marzec i Adrianna Stasiak - otrzymało Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Uroczystej dekoracji, która odbyła się w ZŁ TPP-R - dokonał przewodniczący ŁK FJN poseł dr Leon Nićki w asyście sekretarza KL FJN - Antoniego Wesołowskiego. (z)

„KUMKANKAN” w Tivoli

Jak nas informują koledzy z redakcji „Expressu-Ilustrowanego” dziś o godz. 17 w „Tivoli” przy ul. Tuwima, odbędzie się impreza doprawdy nietypowa. Od wielu lat rodacy nasi zajmują się w sezonie łapaniem żab, którymi potem zakładają się Francuzi. A my co, gorszi! Wszak Polacy nie jesteśmy! I tak właśnie dziś będziemy mieli okazję spróbować francuskiego przysmaku jakim są żabie udka. Podobno są pyszne... (jp)

UWAGA, LATO!

W okresie letnim występuje zwykle nasilenie wypadków za truc pokarmowych. W związku z tym Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi apeluje do wszystkich mieszkańców naszego miasta, aby przestrzegać podstawowych zasad higieny w zakresie przyrządzania i spożywania pokarmów, co stanowi podstawowy środek zapobiegzenia chorobie.

W wypadku zachorowania należy natychmiast zabezpieczyć w suchym i chłodnym miejscu resztki spożywanego pokarmu i przekazać je następnie przybylemu lekarzowi lub pracownikowi terenowej służby sanitarnej. Wskazane jest również zabezpieczenie i przekazanie do analizy wydzielin chorego. (iw)

KTO się dodzwoni?

Wczoraj, punktualnie o godz. 10 szczęście dopisało pani S. W. (nazwisko, adres i numer telefonu znane redakcji), która powiedziała nam o trzech sprawach:

- 1 Pożądane byłoby wprowadzenie w miarę możliwości dalszych ulg dla rencistów, jak np. przyznanie prawa do ulgowych biletów w tramwajach podmiejskich. Rzecz zrozumiała, że mając teraz więcej wolnego czasu my renciści pragnielibyśmy zwiedzić kraj, a chociażby tylko najbliższe okolice naszego miasta.
- 2 Wszyscy są teraz nazywani rencistami; i ci, którzy z jakichś względów przeszli na rentę po kilku latach pracy i tacy, którzy przepracowali kilkadziesiąt lat. Czy nie można by wprowadzić podwójnej nomenklatury, rozróżniającej te dwie kategorie?
- 3 Na linii autobusowej nr 72 przeniesiono chyba wszystkie autobusy z „wyjątkami” hamulcami. Szczególnie dają się we znaki autobusy z numerami bieżącymi: 193, 197, 199, 202, 203, 218, 233, 246, 247. Zaobserwowaliśmy, że niektórzy z nich, na skutek interwencji prasowych, przeniesione zostały na tę linię z... Piotrkowskiej. Czy wzdłuż tej trasy nie mieszkają ludzie? Jeśli MPK nie może sobie poradzić z tymi hamulcami, jest przecież Politechnika; niech się poradzą profesorów.

Zamieścimy we wtorek

Obszerne relacje z czwartkowego spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 na temat „Oszczędzanie w PKO na mieszkanie” zamieścimy w numerze wtorkowym

DIORKIEM POMIĘSCIE

Zabawa trwa. Kto się dodzwoni, punktualnie o godzinie 10 na nr 228-327 Czelakamy. Można zgłaszać wnioski i postulaty, mówić o sprawach poważnych i błahych. Warunek: nie przyjmujemy rozmów anonimowych, choć personalia, na życzenie rozmówcy, pozostawiamy do naszej wiadomości. Kto się dodzwoni dziś, punktualnie o godz. 10.00? (jp)



- Podać wódeczkę?
- Nie, dziękuję, prowadzę samochód!
- No więc co mam podać, ćwiartkę benzyny?!

Medale dla długoletnich małżonków

Szczególnie miła uroczystość odbyła się przed kilkoma dniami w Urzędzie Stenu Cwilnego dzielnicy Śródmieście. Wiceprzewodnicząca Prez. DRN - Alicja Włodarczyk udekorowała medalami za długoletnie pożyte małżeństwo trzy pary - p.p. Fran-

Medale dla długoletnich małżonków

el i Mariana Jabłońskich z Błonińskich, Marię i Wacława Korczaków oraz Anielę i Stanisława Wojskich.

Do życzeń, jakie w tym dniu otrzymali szczęśliwi małżonkowie, dołączamy się również my

(iw)

Rekontry Sprawy do załatwienia

Stali i przygodni Czytelnicy oraz przygodni i stali znajomi zwracają się do mnie często, abym to lub owo opisał, zganil, skrytykował, ba, a czasem nawet potępił. Ponieważ zebrało się tego sporo, dziś odpisuję hurtem.

Pani Wiola F. prosi, abym zganil maszynistów kolejowych z bocznicy przebiegającej obok basenu KS „Włókniarz” przy ul. Kilińskiego. Maszyniści ci zwykłe bowiem na wysokości basenu wypuszczają z parowozów kłęby dymu, który opada na relaksującą się publiczność. Jest w tym na pewno spora doza złośliwości.

Brzydki się bawicie, panowie kolejarze.

Pan Jerzy L. zauważa, że kierowcy autobusów MPK niejednokrotnie przed czasem zjeżdżają wieczorem do zajezdni. Dzieje się tak na Piotrkowskiej, jak również na trasie autobusu „56”. Zgadza się, sam byłem świadkiem zaciekłej dyskusji między pasażerem a kontrolerem MPK na ten temat. Ostatnim argumentem pasażera było: „Ja was do pracy podam”. Riposta kontrolatora brzmiała: „To niech prasa sama da panu autobus”.

Chwyć „poniżej prasy”, drogi panie kontrolerze. Nieladnie.

Państwo S-scy pytają dla kogo te pomidory po 52 zł za kg. Wprawdzie nie jestem „Fala 56”, odpowiem - pytaniem na pytanie: „Dla kogo ten „Jarzebiak” po 67 zł za 1/2 l?”

Bywalczyński „Grand-Caffe”, prosi mnie Pani, abym skrytykował praktyki kelnerki, które rezerwują miejsca dla starych znajomych, podczas gdy w kawiarni jest tłok.

Krytykuje.

Pani Maria W. twierdzi, że jest młoda, przystojna i wysmukła kobietą i że to wcale nie jest przyjemne. Trzykrotnie z tego powodu zmieniała pracę, albowiem zwierchnicy płci męskiej zachowują się wobec

niej agresywnie, robią nieprzyjemne propozycje.

Obywatele zwierzchnicy, przypominam, że nadużywanie władzy dla celów prywatnych jest karalne, nawet w wypadku, gdy tym prywatnym celem jest młoda, przystojna i wysmukła kobieta

Pan Jan K. uważa, że obrażam go publicznie pisząc w jednym z felietonów, iż niektórzy wyjeżdżają na wczasy tylko po to, aby się wyżyć zamiast wypocząć. „Ja mam pracę spokojną, cichą i nudną - pisze pan Jan K. - i urlop jest moją jedyną rozrywką. Dlatego czuję się obrażony”.

Przepraszam, nie o panu nie wiedziałem.

Wymieniłem przykłady spraw drobnych, lecz trywialnych, pretensji prawdziwych i urojonych. Sądze, że i takim drobniaczkom warto poświęcić parę słów. Życie składa się z drobiazgow. A szkoda.

KAROL BADZIAK

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
500-00
400-00
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 292-22

Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Lord z walijski”
TEATR NOWY (Włocławskiego nr 15) g. 19.15 „Wiecek i Wacek”
MAŁA SALA (Zachodnia 98) g. 20 „Garść piasku”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny.
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Samobójstwo doskonałe”
OPERETKA (Północna 51) nieczynny.
TEATR ARLEKIN (Włocławskiego 5) nieczynny.
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny.

MUZEA

MUZEUW HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) tel. 384-42, czynne w godz. 10-15.
MUZEUW WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne.
MUZEUW SZTUKI (Włocławskiego 36) - nieczynne.
MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (P. Wolności 14) nieczynne.
MUZEUW KATEDRY E-WOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niekłóre problemy ewolucji”. Czynne w godz. 10-15.
PALMIARNIA - czynna w godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10). Czynne od g. 9 do 20 (kasza do 19).
KINA
POLONIA - „Co się zdarzyło Baby Jane” od lat 18 (USA) godz. 10, 12, 16, 19.
WISLA - „System” od lat 18 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

WOLNOŚĆ - „Karambol” od lat 16 (węg.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ - „Ape Regina” od lat 18 (wł.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHĘTA - „Helena trojańska” (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
TATRY-LETNIE - „Wyśpa Artura” od lat 16 (wł.) godz. 20.15, (Kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE - „Szeherazada” (panorama, franc.) g. 20.15. (Kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Chleb, miłość i...” (panorama) od lat 18 (wł.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (NRF) od lat 12 godz. 17, 19
GDYNIA (Tuwima 2) - „Dziennik panny słuszałce” (panorama) od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Legenda o wilku i koźle” od lat 9 (USA) g. 16, 19
„Wiosna we wczesniu” od lat 16 (czechosł.) godz. 20
LDK (Traugutta nr 18) „Umarli milczą” (NRF) od lat 16 godz. 15.15, 17.30, 19.45
MEWA (Rzgowska 94) „Hrabia Monte Christo” od lat 14 godz. 14.30, 18
I MAJA (Kilińskiego 170) „Bracia” od lat 12 (czechosł.) godz. 16
„Kuba w ogniu” od lat 16 (kubański) g. 18, 20
MŁODA GWARDA (Zielona 2) „Nowy Gligamesz” od lat 16 (węg.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Walkower” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ - „Helena trojańska” (panorama) USA) godz. 22
ZACHĘTA - „Ismeniadowy Joe” (panorama, czzechosł.) godz. 22.15
MUZA - „Helena trojańska” (USA) g. 23
ZACHĘTA - „Ismeniadowy Joe” (panorama, czzechosł.) godz. 22.15

czzechosł.) godz. 22.15
MUZA - „Helena trojańska” (USA) g. 23

DZURY APTEK

Tuwima 19, Włocławskiego 37, Piotrkowska 225, Limanowskiego 80, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Rzgowska 51.

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34 przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z Dzielnicy Bałuty, poradni K nr 11, 12 z Dzielnicy Widzew oraz z Dzielnicy Górna - notadnie K, przy ul. Przybyszewskiego i Cieszkowskiego.
Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 przyjmuje chore ginekologiczne i rodzaje z Dzielnicy Śródmieście oraz z Dzielnicy Górna - poradnia K, ul. Łęczycka 6.
Szpital im. dr M. Madurawicza, ul. Fornalskiej 37 przyjmuje chore ginekologiczne i rodzaje z Dzielnicy Poleście i rejonowych poradni K nr 11, 12 z Dzielnicy Widzew oraz z Dzielnicy Górna - poradnia K, ul. Rudzka 32.
Chirurgia Południe - Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Chirurgia Północ - Szpital im. Biegalskiego ul. Książkiewicza 1-5.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sporna 35/50.
Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szkieletowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Tokjologia - Instytut Medycyny Pracy, ul. Jerozławska 8.
Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09, od godz. 19 do 4.
Nocna pomoc lekarska: przyjmują zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Jak spędzimy niedzielę

Wszystko wskazuje na to, że w niedzielę pogoda dopisze, można więc już dziś zaplanować wypad na zieloną trawę. Dla osób, które nie mają chęci jechać zbyt daleko, Zarząd Łódzki ZMS organizuje wypad do Parku im. Mickiewicza na Julianowie. W godzinach 16-19 humor, taniec, piosenka, w wykonaniu zespołów amatorskich i zawodowych. Będzie także quiz związany ze świętem 22 Lipca „Działo się to 21 lat temu”.
Zarząd Łódzki ZMS organizuje także imprezę w Księżych Młynach. Tutaj odbędzie się zakończenie konkursu na najlepiej zorganizowane wyjazdy z tanieciami na wolnym powietrzu i pokaz ogni sztucznych. (K)

Uwaga, Czytelnicy!

OD DNIA 19 LIPCA DO 15 SIERPNIA TELEFON USŁUGOWY 303-04 będzie CZYNNY W GODZ. OD 9 DO 10.

W dniu 14 lipca 1965 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnąła w Panu, przeywszy lat 74
S. + P.

Apolonia Wasielewska
z domu BLUS
I voto KOLENDO
II voto GRODECKA
Pogrzeb nastąpi w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej. Pogrzebeni w gębokim smutku
MAŻ, SIOSTRY, BRAT i RODZINA.
10260/g

W dniu 15 lipca 1965 r. zmarł nasz nieodżałowany pracownik i kolega
INŻ. CHEMII
FELIKS ORZECZOWSKI
Wyrazy głębokiego współczucia składamy ZONIE i RO. DZINIE
DYREKCYJA, PODST. ORG. PART., RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY LABORATORIUM PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO I WYROBOW AZUROWYCH W ŁODZI.
4200/ko

Radio i telewizja

SOBOTA - 17 LIPCA BR.
PROGRAM I
3.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.35 Koncert solistów. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 Muz. dla wszystkich. 10.00 „Ze wspomnień warszawskiego ucznia” fragm. 10.20 Koncert popularny. 11.00 „Głos złoty trąbki”. 11.30 Na swojską nutę. 11.49 Aud. „Rodzice a dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Wiejskie spotkanie”. 13.00 Utwory na flet. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 „Zagadka literacka”. 14.20 Z twórczości Romantyków. 15.00 Wiad. 15.05 „Sportowy wieczór w domu”. 15.20 Melodie i piosenki. 16.01 Muz. rozrywkowa. 16.35 Program młodzieżowy. 17.15 Kompozytor tygodnia, utwory H. Berlicza. 17.49 „Wizjerunki”. „Zygmunt”. 18.00 Wiad. 18.05 Aud. Red. Spół. 18.20 Koncert dnia. 19.15 „Wędrowni muzyczni po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.05 Przegląd prawniczy. 22.15 Muz. taneczna. 22.35

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”. 8.50 Kwadrans walców. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Kalejdoskop muzyczny. 10.40 „Emerytura” fragm. 11.00 Popularny koncert. 11.40 „Klub entuzjastów nowoczesności”. 12.06 Wiad. 12.10 Grają zespoły rozrywkowe. 12.40 „Technika i problemy”. 13.00 Aud. „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”. 13.20 „Kultura pilnie poszukiwana”. 13.40 (L) Informacje „Aktualności łódzkie”. 13.45 (L) „Nalot” - fragm. 14.05 (L) Komunikaty. 14.08 (L) Koncert rozrywkowy. 14.45 „Bielkita szafeta”. 15.00 Z muz. klasycznej. 15.30 Dla dzieci słuch. pl. Fortel pana Zagłoby”. 16.00 Wiad. 16.05 W zatonie nieba” wiersze. 16.20 Podwieczorek taneczny. 17.05 (L) Akt. łódzki. 17.20 (L) „Towarzystwo Witold” - aud. 17.45 (L) Muz. taneczna. 18.30 (L) Aud. tygodnia. 18.50 Felieton M. Jorsta.

Gra ork. tan. 23.00 Wiad. 23.15 Transkrypcje.
PROGRAM I
3.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.35 Koncert solistów. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 Muz. dla wszystkich. 10.00 „Ze wspomnień warszawskiego ucznia” fragm. 10.20 Koncert popularny. 11.00 „Głos złoty trąbki”. 11.30 Na swojską nutę. 11.49 Aud. „Rodzice a dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Wiejskie spotkanie”. 13.00 Utwory na flet. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 „Zagadka literacka”. 14.20 Z twórczości Romantyków. 15.00 Wiad. 15.05 „Sportowy wieczór w domu”. 15.20 Melodie i piosenki. 16.01 Muz. rozrywkowa. 16.35 Program młodzieżowy. 17.15 Kompozytor tygodnia, utwory H. Berlicza. 17.49 „Wizjerunki”. „Zygmunt”. 18.00 Wiad. 18.05 Aud. Red. Spół. 18.20 Koncert dnia. 19.15 „Wędrowni muzyczni po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.05 Przegląd prawniczy. 22.15 Muz. taneczna. 22.35

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”. 8.50 Kwadrans walców. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Kalejdoskop muzyczny. 10.40 „Emerytura” fragm. 11.00 Popularny koncert. 11.40 „Klub entuzjastów nowoczesności”. 12.06 Wiad. 12.10 Grają zespoły rozrywkowe. 12.40 „Technika i problemy”. 13.00 Aud. „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”. 13.20 „Kultura pilnie poszukiwana”. 13.40 (L) Informacje „Aktualności łódzkie”. 13.45 (L) „Nalot” - fragm. 14.05 (L) Komunikaty. 14.08 (L) Koncert rozrywkowy. 14.45 „Bielkita szafeta”. 15.00 Z muz. klasycznej. 15.30 Dla dzieci słuch. pl. Fortel pana Zagłoby”. 16.00 Wiad. 16.05 W zatonie nieba” wiersze. 16.20 Podwieczorek taneczny. 17.05 (L) Akt. łódzki. 17.20 (L) „Towarzystwo Witold” - aud. 17.45 (L) Muz. taneczna. 18.30 (L) Aud. tygodnia. 18.50 Felieton M. Jorsta.

19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 F. Schubert: muz. do sztuki „Rosamunda, księżniczka Cypru”. 20.30 Gra Ork. Tan. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15. Radiowa. 22.00 Radio-Kabaret. „Trzy po trzy”. 23.00 Muz. taneczna. 23.50 Wiad. 24.00 Muzyka taneczna. 1.55 Wiad.

TELEWIZJA
10.00 „Opętanie” film fab. prod. franc. od lat 16 (W). 11.40 Przew. 17.10 8 lekcja jez. ang. (W). 17.30 „100,000 głosów”, program z Rygi (Ryga/Kat.) 18.15 Dla młodych widzów: „Dzień dobry nie dziel” - Liga Entuzjastów Wadzielo” - film z serii „Bonanza” (W). 19.35 „Wieczorne rozmowy” (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.20 Wiadomości dnia (Łódź). 20.40 Tilt - filmowy program rysunkowy pr. włoskiej (W). 21.30 Dziennik TV (W). 21.45 „Opętanie” - film fab. prod. franc. od lat 16 (W).

DLA MATURZYSTÓW I MATURZYSTEK KURS ZAOCZNY
Z SEMINARIAMI
od 1. X. 1965 r. do 30. VI. 1966 r.
z zakresu rachunkowości finansów i statystyki z uwzględnieniem matematyki wyższej, geografii gospodarczej, ekonomii politycznej oraz ekonomiki na poziomie egzaminów wstępnych do WSE.
ORGANIZUJE CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA ZAOCZNEGO STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH W POLSCE
WARSZAWA, UL. NOWY ZAZD 1, pok. 302, telefon 269-168.
Kurs przygotowuje jednocześnie do pracy w pionie finansowo-księgowym lub planowania.
Informacje ustne, pisemne i telefoniczne.

Podziękowanie
Ordynatorowi Szpitala im. L. Pasteura - dr J. Balkiewiczowi, dr E. Jankowskiej za przeprowadzenie operacji i dr P. Dyktyńskiemu, R. Kabzie, A. Szadkowskiemu oraz pielęgniarkom, a szczególnie siostrze oddziałowej Immaculacie za troskliwą i serdeczną opiekę w czasie choroby - gorące podziękowanie składa wdzięczna pacjentka
10241/g D. KRZYŻANOWSKA

PRZETARG
Dyrekcja Stadny Koni Skrzydłów, pow. Radomsko działając na podstawie zarządzenia min. komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. w sprawie postępowania ze zbydymi pojazdami samochodowymi (MP nr 65, poz. 315) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Lublin-51” nr rej. FR-0325, cena wywoławcza 25.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 1965 r., o godz. 10 w Stadynie Koni Skrzydłów. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie SK w godz. 8-8. Samochód można oglądać codziennie w godz. 8-16 w garażu Stadny Koni w Skrzydłowie. 4188/ko

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW” m.in.
* GRA LKS
* FABRYCZNE KONSYLUM
* KURHAN MAMUSI
* JESZCZE RAZ O BEATLESACH
* STULETNI ALICJA W KRAINIE CZARÓW
* SERCE - CZĘŚĆ WYMIENNA?
* JEDEN DZIEŃ W SIERNIE
* HITCHCOCK O PIRANIACH
* FELIETONY, RECENZJE, POLONICA.

NIERUCHOMOŚCI
SAD z placem 0,70 ha w Strykowie przy stacji sprzedam pilnie. Oferty „3864”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8364 g

SPRZEDAŻ
PIANINO „Stenweg” i bibliotekę gdańską sprzedam. Tel. 333-99 w godzinach 8-10 10993 g

SAMOCHOBY
SAMOCHÓD „Wartburg” 312 (kolor „sahara”), stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 528-81 godz. 14-20
KUPIE „Warszawę” używaną w dobrym stanie. Tel. 235-12 10092 g
„FIAT 600” stan idealny sprzedam. Bydgoszcz, telefon 403-62 po 17
SAMOCHÓD „Syrena” sprzedam. Sokola 19
SAMOCHÓD „Warszawa” (prod. 1961) sprzedam - Łęczyca, tel. 21-88

MOTOCYKL „M-72”, stan dobry sprzedam. Zachodnia 14 godz. 18-20

LOKALE
SAMOTNA lekarka poszukuje pokoju samodzielnego z niekierującymi wejściami z wygodami na okres nieprzekraczający roku. Oferty „10203”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10203 g

POKÓJ z kuchnią w blokach zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w blokach. Tel. 537-88 po godz. 17 10136 g

PZU Przed wyjazdem na urlop! wezwały

NIE ZAPOMNIJ ubezpieczyć mieszkanie od ognia, kradzieży z włamaniem i szkód wodociagowych. Tel. 455-10 wewn. 40

SAMOTNY, dobrze sytuowany poszukuje pokoju z kuchnią wyłączonego z kwaterek lub odnajmie pokój sublokatorski przy kulturalnej rodzinie. Oferty „10134”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10134 g

GDANSK-Wrzeszcz pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, i piętro, słoneczne, nowe budownictwo zamienie na komfortową kawalerkę w Łodzi. Zgłoszenia Łódź, Lipowa 44 m. 3 10129 g

RÓŻNE
KURSY popołudniowe spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych oraz zaoczne. Wydajemy książki spawacza. Zapisy i informacje TKWP, Łódź, ul. Tuwima 15, godz. 16-19.30.

BIURO Matrymonialne „Syrenka” poleca swoje usługi: Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami
SZEWCHYK Henryk - Sienpowa 27 zgubił wejściówkę fabryczną 10140
MIEDZIŃSKI Janusz, Bałutowski 76 zgubił wejściówkę fabryczną 10126 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
INŻYNIEROW instalacji sanitarnych, inżynierów architektów na stanowiskach projektantów, techników budowlanych na kosztorys instalac. zatrudni Miałoprojekt Łódź, ul. A. Struga 16. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-15.

Uproszczone sprawozdanie finansowe sporządzone za rok 1964

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY ART. PERFUMERYJNO-DROGERYJNYMI I UŻYTKU KULTURALNEGO
UL. PIOTRKOWSKA 113.

CZĘŚĆ I	Stan na:		CZĘŚĆ II	Stan na:	
	dzień 31. XII. roku ub.	dzień 31. XII. roku spraw.		dzień 31. XII. roku ub.	dzień 31. XII. roku spraw.
1. Środki trwałe (netto)	1.243	1.472	1. Fundusz statutowy	13.283	26.161
2. Towary	34.354	46.181	2. Zobowiązane wobec dostawców	5.107	9.290
3. Pozostałe zapasy	795	1.353	3. Kredyty bankowe obrotowe w tym kredyt przetermin.	19.829	13.256
4. Środki pieniężne	66	4	4. Rezerwa na należ. z tyt. mank	791	352
5. Należności od odbiorców	2.487	2.688	5. Środki otrzymane na inwest.	-	-
6. Należności przetermin. ze sprz. rat.	-	-	6. Fundusz wanych środ. na inv.	988	980
7. Należności z tyt. mank. ub. i strat	791	352	7. Kredyty bankowe na inwest.	-	-
8. Blk bankowy środków na inwest.	200	255	8. Inne fundusze i rezerwy	259	521
9. Inwestycje rozpoczęte	-	-	9. Pozostałe pasywa	1.108	1.511
10. Pozostałe aktywa	4.699	4.724	10. Zysk.	3.788	4.958
11. Strata.	-	-			
	44.635	57.029		44.635	57.029

CZĘŚĆ II	Plan	Wykon.	CZĘŚĆ III	Plan	Wykon.
1. Sprzedaż w tym marża na sprzed.	178.370	179.001	1. Wartość sprzedaży ogółem na 1 zatrudn.	594,3	596,6
2. Koszt własny sprzedaży w tym koszty handlowe	20.409	21.789	2. Należny fundusz zakładowy ogółem na 1 zatrudn.	0,4	0,8
3. Zysk na sprzedaży	174.656	173.994	3. Manka, ubytki i straty z tego przypis. do zwrotu.	-	282
4. Zyski nadzwyczajne	16.791	16.878			
5. Straty nadzwyczajne.	3.714	5.007			
	8	449			
	-	498			

Plan sprzedaży towarów został wykonany w 100,4%. Koszt własny sprzedaży wykonano w 97,2% w tym koszty handlowe w 104,4%. Przekroczenie planu kosztów jest uza sadnione koniecznymi wydatkami nie uwzględnionymi w założeniach planu (zwiększone wydatki na remonty i konse rwacje).
Plan wydajności pracy wykonano w 100,4%. Zysk bilan sowy wykonano w 132,9% głównie na skutek przekroczenia wskaźnika marży, co było możliwe dzięki znacznemu przekroczeniu planów zakupu ze źródeł zdecentralizowanych i z przemysłu oraz planu skupu. Obroty towarami z tych źródeł dają wyższy wskaźnik marży niż obroty towarami z hurtu. Wpływy do budżetu terenowego wykonano w 133% co wyraża się kwotą 3.058,634 zł.
Główny księgowy ZDZIŚLAW ZAWADA
Z-ca dyrektora JOZEF PATYLA

TYDZIEŃ W TV

NIEDZIELA — 18. VII. 65 R.

8.25 — Program dnia (L). 8.30 — „Moskiewski Kremł wczoraj, dziś i jutro” (Moskwa/Kat.). 9.00 — Przerwa. 10.00 — Zawody i gry na wodzie (Berlin/Kat.). 11.00 — Przerwa. 14.23 — Program dnia (L). 14.25 — PKF (W). 14.35 — „Na krakowskim rynku” — widow regionalne (Kraków). 15.10 — „O polskich skweduktach” (Kraków). 15.30 — „Kwadrans wiejski” (W). 15.50 — „Przedstawiamy...” progr. rozrywkowy (W). 16.55 — „Przygoda śrubki” film krótk. prod. CSRS (W). 17.20 — „Ludzie i zdarzenia” (W). 17.35 — „Okazja czyli złodziejka” opera G. Rossiniego (W). 18.50 — „20 lat CSRS” — teleturniej (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.20 — „Gwiazdy Hollywood” film (W). 21.10 — „Serenada z parku Sans Souci” (Berlin/Kat.). 22.10 — Niedziela Sportowa (W).

PONIEDZIAŁEK — 19. VII. 65 R.

10.00 — „Długa noc 1943” film prod. wł. (od lat 16) (Kat.). 11.40 — Przerwa. 17.38 — Program dnia (L). 17.40 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 17.55 — 8 lekcja języka rosyjskiego (W). 18.15 — Film dla dzieci z serii: „Baśnie i waśnie” (W). 18.25 — „Republika Zagłębiowska” (Kat.). 18.50 — „Kino Krótkich Filmów” (W). 19.20 — „EUREKA” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.20 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.35 — „Długa noc 1943” film prod. wł. (od lat 16) (Kat.). 22.15 — Dziennik TV (W). 22.30 — „Wiosna talenty” (W).

WTOREK — 20. VII. 65 R.

17.33 — Program dnia (L). 17.35 — 9 lekcja języka angielskiego (W). 18.05 — Film z serii „Na wakacjach i w szkole” (W). 18.35 — „KLAKSON” (W). 18.55 — „BRYZA” (Gdańsk). 19.20 — „21” — teleturniej (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.20 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.35 — „Długa noc 1943” film prod. wł. (od lat 16) (Kat.). 22.15 — Dziennik TV (W). 22.30 — „Wiosna talenty” (W).

ŚRODA — 21. VII. 65 R.

10.00 — „Zuzanna i chłopcy” — film prod. pol. (od lat 16) (W). 11.25 — Przerwa. 17.08 — Program dnia (L). 17.10 — 9 lekcja języka rosyjskiego (W). 17.30 — PKF (W). 17.40 — „Filipiński” — film prod. pol. (W). 18.05 — „Babcia, dzadko i wuj” film fab. prod. radz. (od lat 12) (W). 19.30 — „Gawędy wilków morskich” (Gdańsk). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.20 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.35 — „Zuzanna i chłopcy” — film prod. pol. (W). 22.00 — Dziennik TV (W). 22.15 — Program rozrywkowy (Kat.).

CZWARTEK — 22. VII. 65 R.

13.58 — Program dnia (L). 14.00 — „Opowiadania o starym tramwaju” film prod. CSRS (W). 15.20 — Teatrzyk w koszu: „DZIADEK” (W). 16.00 — Koncert estradowy (W). 16.40 — „Polacy na rowerku” (W). 17.10 — „Skalnierzyk” — wodeville Jana Nepomucena Kamińskiego (W). 18.25 — „Spokojna z przyrodą” (W). 18.50 — „Zolnierze” — widowisko TV wg scenariusza Ernesta Brylla (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.35 — „Córeczka” — film prod. pol. (W). 21.05 — Wiadomości sportowe (W). 21.20 — „Tata i jego banda” filmowa komedia francuska (W).

PIĄTEK — 23. VII. 65 R.

17.33 — Program dnia (L). 17.35 — 10 lekcja języka angielskiego (W). 17.40 — 10 lekcja języka rosyjskiego (W). 18.00 — „Nie tylko dla pań” (W). 18.25 — „POLIGON” (W). 18.55 — „Przygody rodziny Odrzutowskich” film seryjny (W). 19.20 — „Wzdech” TV. „Sztaby na Wilenskiej” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.20 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.35 — II TV Festiwal Teatralny „Młodość i gniew” — Johna Osborne’a (Szczecin). 22.35 — Dziennik TV (W).

SOBOTA — 24. VII. 65 R.

10.00 — „Opowiadania o starym tramwaju” film prod. radz. (W). 11.15 — Przerwa. 17.38 — Program dnia (L). 17.40 — 11 lekcja języka angielskiego (W). 18.00 — „Program Tygodnia” (W). 18.20 — Dla młodych widzów „Dzień dobry, niedzielo” (W). 18.50 — „PROTON” (Gdańsk). 19.25 — „Zbuntowane nuty” — film rozrywkowy prod. franc. (W). 19.35 — „Reportaż z pocztówki” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.20 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.40 — „Mieszanka firmowa nr 7” — teleturniej (W). 21.40 — „Jeden dzień w Capoboi” — rozrywkowy program filmowy (W). 22.30 — Dziennik TV (W). 22.45 — „Skóra i kość” — film prod. fr. (od lat 16) (W).

NIEDZIELA — 25. VII. 65 R.

14.25 — Program dnia (L). 14.30 — PKF (W). 14.40 — „Świat, obyczaj, polityka” (W). 15.00 — „Ryzyko” — film z serii „BONANZA” (W). 15.30 — „Kwadrans wiejski” (L). 16.05 — „Nie przysięgaj na księżycu” — program kabaretu „Portfior” z Rzeszowa (W). 16.45 — „Ludzie i zdarzenia” (W). 17.00 — „Zawiesz w niedzielę” — serial miast „Ostróża — Ława” (W). 19.00 — Film krótkometrażowy (W). 19.20 — „Bruno Jastębski” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.20 — „Słownik wyrazów obcych” (W). 20.30 — „Albaba i 40 rozbójników” film prod. fr. (od lat 16) (W). 22.00 — „Niedziela sportowa” (W). 22.25 — „Śpiewa Piotr Szczepanik” (Kraków).

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

GRAMY w badmintonie

Zachęcamy do udziału w turnieju

Badminton — to wspaniała zabawa, to również prawdziwy sport. W wielu krajach stała się ona niezwykle popularną grą. Również u nas zyskuje coraz więcej zwolenników, szczególnie w ogniskach Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. W komietce może grać każdy i można grać wszędzie. Mała przestrzeń do gry, tani sprzęt, nieskomplikowane przepisy, łatwa do opanowania technika — oto najważniejsze walory tej niezwykle milej i atrakcyjnej gry. Kto raz zagrał przyjemności podbijania lotki — malej piłeczki z piórkami lub plastikowym koszykiem, szybującej z fascynującym świstem — ten staje się entuzjastą badmintonu. Już samo bowiem odbijanie, niekoniecznie na przepisowym boisku i bez przestrzegania zasad gry, daje niemało emocji. Potęguje się ta emocja odczuwania w miarę coraz lepszego opanowywania podstawowych elementów techniki i stopniowego stosowania obowiązujących przepisów gry. Komietka ma tylko jednego przeciwnika; jest nim wiatr. Należy o tym pamiętać przy wyborze miejsca do gry.

JAK GRAĆ

Zawodnicy biorący udział w grze stoją po przeciwnych stronach siatki. Gracza, który wprowadza lotkę do gry nazywamy podającym, a gracza, który odbiera lotkę — przyjmującym. Wygrający losowanie może wybrać: — prawo pierwszej zagrywki (podania) lub — strony boiska. Drugi gracz w pierwszym wypadku wybiera boisko, w drugim ma prawo pierwszej zagrywki. Przed rozpoczęciem gry zawodnicy ustwiają się po przekątnej, każdy na swoim prawym polu podania. Zawodnik podający zagrywa lotkę na prawe pole podania po stronie przeciwniej. Przyjmujący gracz odbija lotkę na boisko przeciwnika, zanim dotknie ona podłoża. Po zagrywce, tak podający, jak i przyjmujący mogą ustawić się dowolnie na swoim boisku niezależnie od jakichkolwiek linii granicznych. Lotka pozostaje w grze do chwili popędzenia białą przez jednego z zawodników. Jeżeli po pierwszej zagrywce gracz przyjmujący popełni błąd, zawodnik podający zdobywa punkt i zachowuje prawo do kolejnej zagrywki. Jeżeli natomiast błąd popełnił gracz podający, prawo zagrywki uzyskuje strona przeciwna. Boisko jest przedzielone przez siatkę siatką, zawieszoną na słupkach, które wystają ponad podłoże 155 cm. Siatka powinna być mocno na ciągnięta, a jej wysokość powinna wynosić 155 cm przy słupkach oraz 152,5 cm na środku boiska. Szerokość siatki wynosi 76 cm, a oczka siatki są wielkości 2 cm. Podstawowy sprzęt do komietki to rakietki i lotka. Przepisy nie określają wielkości, wagi i kształtu rakietki. Sprzęt krajowej produkcji w zupełności nadaje się do przepisowej gry.

Gdzie i kiedy

Podajemy wykaz ośrodków światecznego wypoczynku, w których przeprowadzone będą jutro pierwsze rozgrywki masowego turnieju badmintonu.

Ariurówek. Dojazd tramwajami nr 8 i 16, względnie autobusem z ul. Narutowicza (Pl. Dąbrowskiego). Odpowiedzialny za przebieg turnieju jest p. Chojnacki.

Anilana. Ul. Sobolowa na Włodzawie. Dojazd tramwajami 10 i 18. Odpowiedzialny jest instruktor p. Mendel.

„Włóknarz” ul. Kilińskiego. Dojazd do basenu pływackiego tramwajami nr 1, 3, 4, 5, 22. Odpowiedzialny jest instruktor p. Głazewski.

Ośrodek wodny na Młynku. Dojazd autobusem z Chojen nr 61. Odpowiedzialny za grę jest instruktor Piatek.

Stawy Jana. Dojazd autobusem z Chojen (nr 54). Odpowiedzialny jest p. Wiśniak.

Stawy i Maja (Stefańskiego). Dojazd tramwajem podmiejskim do Tuszyńska. Odpowiedzialny za przebieg turnieju jest p. Kuba.

Rozgrywki we wszystkich wymienionych ośrodkach rozpoczyna się o godz. 10. Trwać będą do godz. 16. Sprzęt dostarczy TKKF. Można jednak zgłaszać się do turnieju i z własnym sprzętem.

Zwycięzcę turniejów niedzielnych spotkają się w poniedziałek na boiskach badmintonu — Zakładów Odzieży Sportowej przy ul. Mickiewicza 16. Początek półfinałów o godz. 17.

W dobrym nastroju trenuje młodzież w Malborku przed startem w Olsztynie

Jak już informowaliśmy, na zgrupowaniu w Malborku przebywa 120-osobowa grupa młodych sportowców z łódzkich szkół, którzy wezmą udział w Ogólnopolskich Letnich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Olsztynie. Obstawiają na obozie w Malborku bawili kierownik referatu wychowania fizycznego i turystyki Kuratorium OS m. Łodzi, Józef Miłkołajczyk. A oto jego wrażenia z wizytacji.

— Dopięciem w pracy naszej młodzieży na obozie siał się wykład ich kolegów na mistrzostwach Polski juniorów w Warszawie. Sukcesy Styrański, Wagnera i innych zostały przyjęte przez uczestników obozu z entuzjazmem i niewątpliwie podniosły zawodników naszych na finiszu przed występem w Olsztynie. Na wo krewnani mistrzowie prosto z Warszawy przybyli do Malborka gdzie wraz z resztą ekipy przygotowują się solidnie do igrzysk. Muszę podkreślić, że nasz zespół rzeczywiście solidnie przygotowuje się do tych ciężkich zawodów. Młodzież trenuje 3-4 godzin dziennie, mając do dyspozycji doskonałe boiska i pływally. W Malborku. Młodzież łącznie podbiła serca mieszkańców tego grodu. Na urządzonych przez kierownictwo naszego obozu wspólnych wieczornych i zabawach zarówno obywatele Malborka jak i nasi zawodnicy bawili się doskonale, wypożywając w ten sposób po trudach dnia.

— W jakich warunkach przebywają zawodnicy? — Po pierwsze — doskonale w żywieniu. Po trudach treningu apetyty dopisują. Zawodnicy mieszkają w 4-5-osobowych pokojach, codziennie jest ciepła woda.

— Czy ustalono już skład drużyny na Olsztyn? — Tak. Podam może tylko liczbę zawodników w każdej konkurencji oraz nazwiska trenerów. Otoż na igrzyska wyjadzie 11-osobowa grupa koszykarek z trenerem W. Demczykiem, 12-osobowa grupa koszykarzy pod opieką A. Bogusza, 14 szczytników z trenerem K. Kolaszkim, 30-osobowa grupa pływaków pod opieką trenerów B. Kotulskiego i L. Ogiętych oraz 50-osobowy zespół lekkoatletyczny z trenerami J. Dominikowskim, A. Dobrzańskim i W. Kwiatkowskim. Do Olsztyna cała ekipa wyjadzie dzisiaj. (ms)

Wiadomości szachowe
Z okazji święta 22 lipca, Łódzki Związek Szachowy wspólnie z KS Anilana organizuje blyskawiczny turniej szachowy dostępny dla wszystkich. Eliminacje odbędą się w poniedziałek, 19 lipca o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szachowego, ul. Zachodnia 97, natomiast finały rozegrane zostaną w czwartek, 22 lipca w pawilonie na basenie Anilany na Włodzawie o godz. 10. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Pierwsi przeciwnicy łódzkich ligowców I liga — 8 sierpnia II liga — 15 sierpnia

Terminarze spotkań mistrzowskich dla zespołów I i II ligi rundy jesiennej zostały opracowane. Wynika z nich, że drużyny I-ligowe rozpoczną rozgrywki 8 sierpnia, natomiast II liga ruszy do boju o tydzień później, to jest 15 sierpnia. Pierwszy mecz piłkarze LKS będą musieli rozegrać na wyjeździe. WYŁOSOWALI ONI ZA PRZECIWNIKA GWARADIE. Termin ten jest jednak warunkowy, gdyż uzależnia się go od tego, czy Gwardia nie przypadnie w tym właśnie dniu jakiś mecz z cyklu rozgrywek o puchar Intertoto. W Łodzi ujrzymy piłkarzy LKS w drugiej kolejce spotkań, przypadającej na 15 sierpnia. CZERWONO-BIAŁI WYŁOSOWALI ZA PRZECIWNIKA POLONIE BYTOMSKĄ. W trzecim terminie 22 sierpnia LKS wyjadzie do Katowic na ME CZ Z BENIAMINEM I LIGI, ZESPOŁEM GKS KATOWICE. Piłkarze Startu, podobnie jak w ub. mistrzostwach, rozegrają pierwsze spotkanie na wyjeździe, w dodatku z tym samym przeciwnikiem, CZYLI GÓRNIKEM Z WALBRZYCHA.

W następnej kolejce Startu zaprezentuje się PRZED WŁASNA WIDOWNIA W MECZU Z CRACOVIA.

W trzecim terminie drużyna bałucka znowu czeka wyjazd, lecz na razie nie wiadomo jest czy dokąd: MOŻE DO STARCHOWIC NA MECZ Z DRUŻYNĄ STARU, A MOŻE DO POZNANIA, GDZIE PRZYPADNIE JEJ ZMIERZYĆ SIĘ Z LECEM. Zależy to od tego, która z tych drużyn zdoła w ostatecznym rozrachunku nazwę drugoligowca. Więcej szans na to mają starachowiczan, przeważają bowiem nad Lechem dwoma punktami.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



— Nie robiła panu wymówek? Nie miała panu za złe tego, że okrada pan starą, samotną kobietę?
— Chłopak odwrócił głowę, skurczył się.
— Czego pan chce? — spytał cicho.
— Po prostu chcę sobie stworzyć możliwie jak najwyraźniejszy obraz pańskiej przyjaciółki. Każdy szczegół może mieć znaczenie. Niech mi pan powie, czy ta dziewczyna znała nazwisko Leokadii Kościelnej?
— Znała.
— A czy wiedziała gdzie mieszka?
— Tego nie wiem. Nie pamiętam czy jej mówiłem. Niech pan zostawi Monikę w spokoju. Ona z tym wszystkim nie ma nic wspólnego. Nie chce, żeby była zamieszana w tę sprawę.
— Downar pokrząnął głową.
— Nie sądzę, żeby to było możliwe i nie wydaje mi się, żeby to było słuszne. Doceńm pańską rycewskosć, ale ta dziewczyna w jakimś stopniu ponosi odpowiedzialność za to, co się stało. Mam na myśli oczywiście kradzież dolarów. Niech się pan zastanowi. Wiedziała, że pan kradł i korzystała z tych pieniędzy bez żadnych skrupułów. Przecież doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że listonosza nie stać na płacenie rachunków w nocnych lokalach.
— Nie przyznałem jej się, że jestem listonoszem. Przedstawiłem się jako artysta plastyk.
— Ale po jakimś czasie zorientowała się, że pracuje pan na poczcie.
— Tak. Potem wiedziała. Spotkała mnie kiedyś na ulicy jak szedłem z torbą, w służbowej czapce. Nie mogłem już dłużej grać tej komedii.

— Nie, więc właśnie. Wiedziała, że pan jest listonoszem, a mimo to chodziła z panem do drożych lokali, przyjmowała prezenty... Orientowała się, że te pieniądze pochodzą z niezbyt czystych źródeł. Uczciwa dziewczyna nie zgodziłaby się na taką sytuację.
— Michałak milczał. Nie znajdował argumentu, który mógłby przeciwstawić temu rozumowaniu. To była prawda. Od dawna to czuł, ale nie chciał o tym myśleć. Bał się utracić to, co uważał za szczęście. Dopiero usłyszone przed chwilą słowa uświadomiły mu wyraźnie całą sytuację. Teraz już nie mógł uciekać przed własnymi myślami, nie mógł stosować tych technicznych uników, którymi się dotychczas posługiwał. Czuł się jak człowiek, który z pokrytych mgłą mokradłał wyjdzie nagle na jasną, otwartą polanę. Żadnych niedomówień, żadnych złudzeń.
Z wiezienia Downar pojechał do komendy. Nie zastał Sarnieckiego. Usiadł więc w fotelu i, paląc papierosa, czekał. Odbita przed chwilą rozmowa dała mu do myślenia. Przede wszystkim, raz jeszcze utwierdził się w przekonaniu, że ten chłopak nie jest mordercą. Poza tym zaczęła mu się zarysowywać nowa koncepcja, nowa ewentualna wersja zbrodni. Wydawało mu się, że nareszcie ruszy z miejsca. Nie, to nie był stracony czas.
Po upływie pół godziny wrócił Sarniecki. Ujrzawszy przyjaciela spowitego w chmurę tytoniowego dymu, zniepokoił się:
— Czy masz zamiar uwieźć się? Dlaczego nie otworzysz okna?
Downar nie zwrócił uwagi na te rzeczowe pytania.

— Słuchaj, Władku — powiedział, wstając z fotela. — Czy moglibyśmy pojechać zaraz do mieszkania Leokadii Kościelnej?
W „Woldze” Sarniecki próbował dowiedzieć się czegoś o celu ich wyprawy. Downar jednak był zamysłony i dawał niechętnie, ogólnikowe odpowiedzi. Wreszcie Sarniecki zdecydował się.
— Cóż ty, u licha, taki tajemniczy? Nie możesz wyraźnie powiedzieć o co chodzi?
— Nie mogę mnie — mruknął Downar. — Czy nie widzisz, że próbuję wydedukować coś inteligentnego?
— No i jak ci idzie?
— Na razie słabo, ale może się rozkręcić.
— No, to się rozkręcaj, tylko szybko, bo już jesteśmy na miejscu.
Przed bramą domu stał milicjant, a mieszkanie było opieczątowane.
— Dobrze, że ci Wierzbicy wyjechali na urlop — powiedział Sarniecki.
— Chyba dobrze — zgodził się Downar. — To w pewnym sensie ułatwia robotę, ale może także skomplikować to i owo.
— Co masz na myśli?
— Chciałbym się trochę rozejrzeć w tym pokoju, który zajmują Wierzbicy. Byłeś tam?
— Zaglądałem, ale żadnej rewizji nie przeprowadzałem. Nie widziałem potrzeby.
— I słusznie. Wiesz co, Władziu? Bardzo chciałbym znaleźć ten fioletowy szalik. Jakie to on włókna zawiera?
— Włókna Cuprema.
— O właśnie. Cuprama. To nawet ładnie brzmi, tak jakos tajemniczo.

(24) Dalejszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, z-ca redaktora naczelnego 301-26, Sekretarz redakcji 204-75, Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10, Dział miejski 228-32, 337-47, Dział sportowy 208-95, Dział kulturalny 223-05, Dział wojewódzki 341-10, Dział listów 345-80, „Pamorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 10-12), Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30, wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamawiamy, redakcja nie zwraca.